Nr 38. Dnia 18 lutego. Sroda. Dnia 6 (18) lutego 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
— Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Symeona i Konstancji P. M.
Jutro: ś. Konrada Wyznawcy.
Piątek: śś. Eucharjusza i Leona.
Sobota: ś. Eleonory Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 12		Długość dnia godzin 10 minut 5	
Zachód „ „ 5 „ 17		Przybyło „ „ 2 „ 27	

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Katedry ś. Piotra w Antyochii.
Poniedziałek: śś. Romany P. i Damazego.
Wtorek: ś. Sergjusza M.
Sroda: śś. Macieja Apostoła i Flawiana M.

— W dniu wczorajszym podążyli znów liczni pobożni do kościoła św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie odbywała się pierwszą z kolei pasja, w czasie której słowo Boże głosił JX. Chryzolog Majewski, a nabożeństwo zaś samo, wraz z uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem odprawił JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i zarządzający tymże kościołem.

Dziś z kolei takież nabożeństwo odbywa się w kościele św. Józefa, poraz drugi, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru.

W dniu zaś jutrzejszym przypada pasja w kościele archikatedralnym św. Jana.

W tejże świątyni odbędzie się także jutro, o godzinie 9-tej zrana, solenna Wotywa z wystawieniem i procesją, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście, odbędą się także, prócz rannej Wotywy ku czci Przenajświętszego Sakramentu, również Nieszpory z wystawieniem, po skończeniu których udzielonem zostanie obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Wotywa rozpocznie się zrana, o godzinie 9-tej i-pół, a Nieszpory o 3 po południu.

Z Paryża.

11-go lutego 1880 r.

Kochany redaktorze!

Sprawdzają się niestety smutne moje przeczucia, które wyraziłem w pierwszej tegorocznej korespondencji mówiąc, że rok nowy zaczyna się źle... bardzo źle...

Zaprawdę, jak dotąd, rok rozpoczęty sprowadził szereg klęsk i niedoli.

Codzień nowe nieszczęście i codzień straszniejsze!

Pisano wam już zapewne o strasznej katastrofie na kolei zachodniej (*de l'Ouest*).

Wszystkie dzienniki przepełnione są obszernemi i strasznemi szczegółami wielkiego tego nieszczęścia.

Jeżeli i ja jeszcze o tem piszę, to dlatego głównie, żeby wam zaznaczyć wielki moralny wpływ, jaki katastrofa ta wywarła na wszystkich paryżan w ogólności, a w szczególności na amatorów letnich mieszkań i wycieczek na przedmieścia.

. . . . . .

Biedne przedmieścia!

Ci, którzy znają Paryż tak dobrze albo i lepiej niż sami paryżanie, a takich u was jest dosyć, przypomną sobie łatwo cudowne okolice naszej stolicy: *Asnières, Bois, Colombe, Argenteuil...*

Zieloność ich zawsze świeża i rozkoszna, rzeka zalotnie się wijąca pełna łodzi wesołych, śmiechy i śpiewy zdawały się od miejsc tych oddalać na zawsze myśl samą cierpienia i grozy.

Tyle tam rozlegało się wesołości, że łez nikt się domyśleć nie mógł...

Katastrofa ostatnia, trzeba przyznać, miejscowościom tym silny cios zadała.

Już podczas oblężenia, później za komuny, bomby i granaty zniszczyły tamtejsze wille, w guście szwajcarskich domków zbudowane i powaliły wielkie drzewa, domki te otaczające.

Wszystko to jednak powróciło do dawnego stanu, domki odbudowano, zasadzono na nowo drzewa i wspaniałe ogrody.

Otóż dziś na wszystkich ulicach spotykający się mówią tylko o zabitych i ranionych.

Każdy się boi, gdyż wszyscy wiedzą, że codzień ktoś z rodziny narażony bywa na równie straszną katastrofę.

Napróżno ludzie rozsądni przypominają, że wypadki na kolejach żelaznych są bardzo rzadkie, że w porównaniu z epoką dyliżansów i karetek pocztowych statystyka wykazuje znaczne zmniejszenie się liczby ofiar.

Mimo to jednak pierwsze wrażenie nie mija.

W roku bieżącym o wiele mniej będzie wycieczek zamiejskich.

Dla tego też wiele z domków i willi wystawiono na sprzedaż.

Niektóre już nawet w pierwszych chwilach panicznego strachu i przerażenia sprzedane zostały po bajecznie niskich cenach.

Potrzeba będzie długich miesięcy, aby to przerażenie nieuzasadnione, niewyrozumowane ale głębokie wykorzenić się dało.

Bo też trzeba widzieć dworzec kolei przy ulicy S. Lazare.

Codzień w godzinach wieczornych, gdy po całodziennej pracy w Paryżu, bankierzy, artyści, urzędnicy śpieszą na obiad, każdy do swej willi, lub swego mieszkania na przedmieściu, ścisk i zamięszanie, jakie tam panuje, jest nie do opisania...

Dziwić się potrzeba, że wypadki tam nie są częstsze!

Na nieszczęście niema na to ratanku...

Trzebaby chyba rozszerzyć drogę żelazną, potroić liczbę pociągów.

Otóż, żeby dojść do tego, należałoby zakupić całe ulice, ulicę Amsterdamską z jednej, Rzymską z drugiej strony, t. j. należałoby kupić place i zabudowania przedstawiające wartość setek miljonów franków!

Gdzie znaleźć akcjonarjuszów i kapitały?

Tak to kwestja pieniędzy nad wszystkiem panuje.

Uwaga jednak powszechna zwróconą została na ten stan rzeczy i rozmaite rozwiązania tej kwestji posypią się jak z worka.

Kto dożyje — zobaczy!

. . . . . .

Co nas najbardziej zadziwiło, to to, że pomiędzy zabitemi i ranionemi niema więcej naszych znakomitości...

. . . . . .

W szczegolności artyści i literaci najchętniej uciekają z Paryża, szukając ciszy i spokoju na przedmieściach...

Mógłbym wam zacytować mnóstwo stale mieszkających pod miastem.

Sardou w Marly, Gondinet w Colombes, Adolf Belot w Maison Lafitte.

Malarze prawie wszyscy mieszkają za miastem, gdzie łatwiej znajdują tańsze, obszerniejsze i lepiej oświecone pracownie.

Widocznie muzy protegowały swoich wychowańców!

Umiejmy być wdzięcznemi... tak im się to rzadko zdarza!

. . . . . .

Zwracając się w inną stronę, inne widzę klęski.

Oto parę słów o świeżem morderstwie!

Zbrodnie są u nas zresztą na porządku dziennym...

Oto znowu w samym środku Paryża, na ulicy de Chazelles, tuż obok parku Monceau, kobieta jakaś zamordowaną została w swoim własnym sklepie.

Jak zwykle, policja nie pochwyciła zbrodniarzy...

Pewnych wskazówek niema.

Zaprawdę, czyż te ciągłe a straszne zbrodnie i zamachy na bezpieczeństwo publiczne nie dowodzą nieużyteczności kary śmierci?

Zaledwie jeden zbrodniarz spłacił, jak to się mówi

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.— Zobaczyć nr 37.)

Matka, która już z powołania swego znała się na wszystkiem, kazała żydom iść za sobą do pierwszej bramy, i tam obejrzawszy po szczególe wszystkie części uprzęży, zapytała o cenę. Żydzi powiedzieli coś trzysta złotych, ona się roześmiała, a że wiedziała jak takie rzeczy się płacą, bo kiedyś sami radcostwo trzymali konie, więc jako doświadczona osoba w takich sprawach, hamując ile można okazanie chęci do kupna, postępowała im od ośmdziesięciu do stu złotych, aż wreszcie po wielu wychodzeniach z bramy, po zaklinaniu się, że więcej jak sto dwadzieścia nie da, kupcy się zgodzili. Uszczęśliwiona nad wyraz, doznała jeszcze prawdziwej niespodzianki, gdy, oglądając powtórnie owe chomonta, spostrzegła na klapach okularów cyfrę J. S z koroną.

— A to prawdziwa Opatrzność Boska — szepnęła, płacąc żydom umówiona cenę... — Senatorowi jak raz na imię Józef, a nazwisko Sądecki.

I w obawie, aby żydom nie przyszła chęć do zrzucenia się ze sprzedaży, każe wołać dorożkę, uprząż kupuje i zajeżdża z nią do nas...

— Ach nie uwierzycie — mówi, wpadając zadyszana do pokoju, — jak świetnę zrobiłam kupno dla senatora! Śliczna, mówię wam, nowiuteńka uprząż angielska na parę koni z bronzami, z lakierami, za psie pieniądze! Pójdźcie, proszę was, a zobaczycie...—mówi prędko, wiodąc nas do przedpokoju, gdzie właśnie dorożkarz układał na podłódze te rzeczy... Tymciu, patrz, jakie tu są litery.

— F. S. — mówię, oglądając gotycką cyfrę...

— Nie F, ale J, czyli Józef Sądecki i korona o pięciu pałkach... Co to za traf, proszę cię?... Mój drogi, poślij natychmiast Marysię do senatora, ja napiszę karteczkę... Jakoż siada z miną zaaferowaną do biurka, z taką szybkością, jak to aktorowie piszą listy na scenie, skrobie na papierze, wzywając stryja aby tu natychmiast przyjechał w interesie wielkiej wagi, i nadzwyczaj dla niego przyjemnym...

Zakleiwszy kopertę również z gorączkową żywością, wysłała Marysię, a mnie tymczasem kazała zgadywać, co to może kosztować.

— Nie znam się na tem — odpowiadam obojętnie.

— Jak to się nie znasz! Powinieneś się znać jako mężczyzna. Proszę cię, tylko uważaj, jaka skóra — czysty jucht... A lakier francuski, a bronzy grubo srebrzone—mówi, przerzucając różne części tych szorów. — No, ale tak mniej więcej, co to warte?

— Sądzę, z pięćset złotych...

— Rzeczywiście, tyle nowe kosztują! Mój brat, Jakób, dwa lata temu dał za daleko gorsze pięćset trzydzieści... ale postronki były zwyczajne, skórą z wierzchu obszyte, a tu masiw ze skóry... No i wiesz, ile ja dałam?

— Że trzysta...

— Sto dwadzieścia— mówi, szepcząc mi do ucha i wspinając się na palce. — Jak Brońcię kocham, sto dwadzieścia— powtarza głosniej, gdy ja, udając zdziwionego, poruszam sensacyjnie głową.

— Za darmo, dalibóg za pół darmo...

— Hm, ja też inaczej nie kupuję... Spodziewam się, że senator będzie zadowolony... Proszę cię, gdzieby on coś podobnego dostał!... widzisz nieużywane wcale...

Pierwszy raz, jak znałem mamę Straszakową, była ona w prawdziwie rozkosznym humorze... Chodziła z ogromną fantazją po pokoju, przeglądała się w lustrze i co chwila wysadzała głowę przez okno, czy stryja nie widać... Nareszcie daleko w ulicy dostrzegła jego biały kapelusz...

— Pieszo idzie...—mówi zadąsana— żal mu koni... A zarazbyśmy je przymierzyli... Wyobrażam sobie, jak te konie inaczej teraz będą wyglądać w tej uprzęży... Bronisiu, Bronisiu — woła na córkę — pomóż mi ściągnąć sukno z podłogi, trzeba je nakryć, żeby idąc przez przedpokój niczego się nie domyślił.

Proszę sobie wyobrazić tryumfalną minę matki i ciekawą twarz stryja, gdy się spotkali we drzwiach pokoju...

— Spieszę, biegnę na rozkaz pani radczyni— mówi stryj, całując ją w rękę.

— Senatorze pocałuj w drugą!—mówi, podając mu jeszcze lewą rękę.

Stryj pocałował...

— Zrobiłam dla pana coś, coś, co cię uszczęśliwi...

— Może pani radczyni znalazła mi żonę?

— Coś lepszego niż żonę... Cóż, żony nie trudno znaleźć, żebyś senator chciał tylko... Kupiłam ci coś, ale to tak pięknego, tak taniego, że nawet taniej na ulicy byś senator nie znalazł...

— Zaciekawiasz mię pani... na miłość Boską proszę cię, powiedz, bo zginę naprzód, nim się dowiem...

— Pójdźże senatorze, pójdź ty niewdzięczniku— mówi biorąc go z ostentacją pod rękę i prowadząc do przedpokoju. — No a co? — dodaje, zrzucając sukno z uprzęży, nie było ci to potrzebnem?

Stryj, który już znał potroszę tę manję radczyni do

zwykle, dług swój społeczeństwu, gdy zaraz inny jakiś pospiesza nowy dług tego rodzaju zaciągnąć...

Pozostaje jeszcze skonstatować, że policja wielkich miast jest rzeczą niezmiernie trudną i że mimo wydatkowania na ten cel miljonów — osiągnięte rezultaty są mizerne.

. . . .

Dziś rano doszła nas wieść o śmierci Adolfa Crémieux, byłego członka rządu tymczasowego z 1848 r. i rządu obrony narodowej w 1870 r.

Był to „człowiek“ w całem znaczeniu tego wyrazu, a zarazem niestrudzony dobroczyńca!

Crémieux — to jedna z najszlachetniejszych postaci, która znikła z widowni świata, ale które pozostanie w historji jako typ skromności, połączonej z prawdziwem i gorącem przywiązaniem do ojczystej ziemi...

. . . . . .

Widzicie więc, kronika z trudnością uśmiechnąć się może...

Czasy obecne czarne na sobie noszą piętno!

Przebyliśmy smutną zimę i śpieszno nam do wiosny, która oby powróciła nam nieco nadziei i radości!

A mimo to, jak wielkie siły żywotne naszego miasta!

Wielkie przyjęcia, bale, obiady uroczyste idą dalej zwykłym torem.

Wszędzie czuć i widać, że niczego bardziej nie pragniemy, jak podnieść się z omdlenia, w które nas wtrącił cały szereg klęsk...

Ale potrzeba, żeby los tak się nad nami nie znęcał!

. . . . . .

Od czasu ostatniego listu mego nie mieliśmy w świecie literackim innych nowości, jak tylko książkę Dumasa syna „O rozwodzie“.

Jest to świetna, może nawet zbyt świetna warjacja na temat nie nowy, który nas oddawna już roznamiętnia.

Powiedziałem „zbyt świetna“, gdyż kwestja podobna — zdaniem wielu — wymaga bardziej poważnego traktowania.

Jakkolwiek jest — udało mu się świetnie.

Inna jednak rzecz, czy Dumas wiele dobrego zrobił dziełem swojem sprawie rozwodów...

Co do mnie — wątpię bardzo i zdaje mi się, że w tym kierunku studja p. Naquet są o wiele wyższe.

. . . . . .

W tygodniu przyszłym teatr Komedji Francuskiej wystawić ma nowe dzieło sceniczne Sardou p. t. „Daniel Rochat“.

Przyślę wam sprawozdanie zaraz nazajutrz.

Pragnąłbym z całego serca, iżby to był w rzędzie wydarzeń dramatycznych prawdziwy tryumf i żeby autor „*Patrie*“, najpiękniejszego dramatu naszej epoki, okazał się godnym siebie samego.

Żegnam was na niedługo.

J. L.

Słówko o emeryturze.

—ld— Donosiliśmy już o rezultacie prac komisji, wyznaczonej przy jednem z ministerjów do reformy obecnego systematu pensyj emerytalnych.

Komisji czynnej już od roku 1866 obecnie, gdy wypracowała ona specjalny na nowych zupełnie podstawach oparty projekt ustawy emerytalnej, odpowiedziano, że projekt ów jest nie na czasie, natomiast zaś polecono jej zreformowanie tylko obecnego systematu emerytur przy zmniejszeniu rozmiaru pensyj i zwiększeniu czasu koniecznego do wysłużenia emerytury.

Środek ten został zalecony w duchu czynionych obecnie we wszystkich gałęziach zarządu oszczędności — i z tego względu ma pewną podstawę.

Prasa jednak petersburska robi w tym względzie pewne restrykcje i wypowiada zdanie, że oszczędność w tym dziale administracyjnych wydatków byłaby najmniej pożądaną; uposażenie bowiem urzędników w ogóle jest dość niewielkie, a i emerytury także nie bardzo są dla nich korzystne.

Na dowód, że w samej rzeczy tak jest, przytaczają gazety cyfry porównawcze przez komisję zebrane.

Widzimy więc, że na pensje emerytalne wydały różne państwa, co następuje:

Francja (r. 1867)	88,458,539 fr.
Włochy (r. 1864)	62,465,281 fr.
Rosja (r. 1867)	16,183,674 rs.
Hiszpanja (r. 1866)	15,732 916 realów.
Austrja (r. 1867)	12,000,000 guld.
Anglja (r. 1866)	2,840,415 f. st.
Prusy (r. 1867)	5,184,779 tal.
Bawarja (r. 1861)	3,764 700 guld.
Danja (r. 1868)	2,050,373 reichst.

Oto są wydatki.

Jeżeli weźmiemy procentowy stosunek emerytur do ogółu dochodów budżetowych, będą one szły w następującym porządku: Włochy (9,30%), Danja (9,15%), Bawarja (9,09%), Hiszpanja (5,72%), Prusy (5,44%), Francja (4,52%), Anglja (4,22%), Rosja (3,94%) i Austrja (2,42%).

Widzimy więc, że Rosja zajmuje przedostatnie miejsce i pod nią znajduje się tylko Austrja.

Jak komisja obliczyła, przecięciowo wydatek na pensje emerytalne wynosi w Europie zachodniej 4,65% dochodów państwowych, jeżeli jednak doliczyć do tego wydatek na różne specjalne kasy wdów i wsparcia, otrzymamy 6% procent dochodów państwowych, czyli o 2% wiecej.

Na zachodzie także wysokość emerytur jest znacznie większą niż w Rosji.

W Austrji naprzykład, w której, biorąc ogólnie, warunki emerytalne są jeszcze niedogodniejsze, najwyższa emerytura wynosi 8000 guldenów, najniższa zaś 100 guldenów, podczas kiedy w Rosji normy te przez prawo określone są daleko niższe.

Wobec tego stanu rzeczy najmniej byłoby pożądane zmniejszanie jeszcze rozmiaru pensyj emerytalnych i przedłużenie terminów emerytur.

Prawdopodobnie też przy opracowaniu nowego projektu, który, jak zapewniają gazety, ma obowiązywać jaknajogólniej, komisja weźmie na uwagę te względy.

W Królestwie, do którego także stosować się ma zmniejszenie normy emerytur, dałoby się to czuć bardzo niedogodnie.

Wysokość pensyj emerytalnych, stanowiona w innych niż obecnie warunkach ekonomicznych, jest jak na obecną dobę zbyt mała, tem mniejsza, że od lat kilkunastu emeryci od swych emerytur opłacają jeszcze do skarbu 10%.

Opłata ta, zmniejszając o dziesiątą część dochody emerytów, dotkliwie im się czuć daje, szczególniej dziś, gdy od czasu jej ustanowienia ceny produktów w dwójnasób się zwiększyły...

Emeryci pragną zniesienia tej mało uracjonowanej opłaty.

Przyczynek do dziejów piwowarstwa u nas.

Jako wyciąg z obszerniejszej naszej pracy chcemy tutaj skreślić pokrótce dzieje rozwoju i upadku naszego piwowarstwa ze szczególnem uwzględnieniem Warszawy, która jest punktem centralnym owego przemysłu.

Zaczynamy od księztwa warszawskiego, które początkowo ustrój swój fiskalny co do opłat konsumcyjnych legowało Królestwu kongresowemu.

Wadliwa jednak organizacja opłat, wyłącznie miasta tylko obowiązująca, rozstrój służby skarbowej kontrolującej dochód konsumcyjny, wreszcie stopniowy upadek dochodu skłoniły ks. Lubeckiego, ministra skarbu Królestwa, do zasadniczej w tym względzie reformy.

Zaprowadzona więc została monopolistyczna administracja dochodów konsumcyjnych, którą wraz z monopolem tabacznym minister oddał w ręce wytrawnemu przedsiębiorcy.

Administracja ta ustalona w r. 1822 trwała do 1830.

Piszący te słowa brał udział w zarządzie owej administracji i dlatego zna ze szczegółami przebieg walki, jaką toczyć musiała z szynkarzami i właścicielami browarów.

W rezultacie szynkarze stale do pewnych browarów, gospody ich w piwo naopatrywać mające, przywiązani zostali, a producenci nie inaczej mogli szynkarzom piwo wstawiać, jak za upoważnieniem administracji.

W kasie administracji też szynkarze obowiązani byli za piwo płacić, a co sobotę administracja wypłacała fabrykantom wnoszone przez nich zapłatę, po potrąceniu należnego skarbowi podatku.

Zarządzono też najściślejszą kontrolę nad zafałszowaniami piwa.

W rezultacie tych wszystkich środków, dobroć piw warszawskich nadzwyczajnie się polepszyła i produkcja wzrosła. *)

*) W tem miejscu zrobić winniśmy małą restrykcję; środki krępujące przez p. Dr. wymienione, nie mogły w żadnym razie wpłynąć na polepszenie wartości i wyrobu piwa, owszem,

---

kupowania, spojrzał dość obojętnie na uprząż i dwuznacznie się uśmiechnął.

— A co, nie cieszysz się ty zimny człowieku! Patrz jaka elegancka robota, jaka skóra, bronzy i jakie szycie... No zgadnij, co dałam?

— Hm — trudno mi ocenić... ale sądząc po cenach, jakie się za używane rzeczy praktykują, może ośmdziesiąt złotych...

— Jaki mi kupiec z senatora! — zawołała matka, krzywiąc usta...—proszę cię, idź do sklepu, zejdź całe miasto, pojedź nawet na tandetę, czy dostaniesz taniej trzystu złotych... A ja dałam tylko sto dwadzieścia...

— Wyglądają porządnie — mówi stryj zamyślony — ale to nie dla moich koni.

— Proszę dlaczego?

— Zdaje się, za małe...

— Ale, ale, o najważniejszej rzeczy zapomniałam — przerywa prędko, pokazując mu cyfrę J. S. z koroną.— A co, czy to nie traf?

Stryj widzę o mało nie parsknie śmiechem rozpatrując się w tych literach, a gdy matka pokazuje mu wszystkie szczegóły i z zapałem rozpowiada, jak to, spotkawszy kłócących się żydów, zaprowadziła ich do bramy, jak udawała obojętną, jak postępowała cenę powoli, i jak wreszcie w obawie, żeby się nie zmiarkowali, że tak tanio sprzedają, kupiła w bramie i dorożką sama przywiozła... — on słucha, słucha i milczy...

— Niezmiernie wdzięczny jestem szanownej pani radczyni za jej łaskawą pamięć o mnie i za tyle trudów, jakie poniosła...

— Mój senatorze, na co to — przerywa matka z rozkosznym uśmiechem — dla ciebie wiesz wszystko...

— Nie wątpię, szanowna pani, nie wątpię — mówi, wchodząc do pokoju — ale na ten raz z grzeczności i dobroci jej korzystać nie mogę...

— Dlaczego? proszę cię, dlaczego? — pyta zdziwiona, zastępując mu drogę.

— Dla dwóch przyczyn szanowna pani. Raz, że właśnie dziś kupiłem sobie już nową uprząż...

— To cóż wielkiego, jak będą dwie...

— A powtóre, że niepodobna, abym swoje rzeczy drugi raz odkupywał...

— Co się to ma znaczyć?

— To, że właśnie przed dwoma godzinami sprzedałem tęż samą uprząż żydom za siedmdziesiąt złotych... Była za szczupłą dla moich koni, leżała parę lat na składzie... I jeszcze co miałem ambarasów, żydzi gwałtem chcieli mi ją oddać, że przepłacili... Najlepszy dowód, że tak jest, ma pani radczyni, że na nich jest moja cyfra...

Gdyby kto z armaty strzelił nad uchem szanownej mamy w tej chwili, nie przestraszyłby jej więcej. Zrobiwszy wielkie oczy na senatora, zawstydziła się bardzo, jednak wybąknęła z nieśmiałością:

— A ja się tyle trudziłam!

— Bardzo mi przykro kochana pani, doprawdy jestem zażenowany jej życzliwością, ale sama pani przyzna, że trudno...

— A ileż panu senatorowi dali?

— Siedmdziesiąt dwa złote, i to mówię pani z wielkim targiem. Uprząż wprawdzie dobrze wygląda, ale to zleżałe wszystko; u mnie już jest pięć lat.

— Tym sposobem oszukali mię hultaje — mówi, już zapalając się mama. — Marysiu! — woła na służącą — sprowadź mi dorożkę, ja ich znajdę i oddam... To dopiero niegodziwcy... proszę ja, za siedmdziesiąt dwa złote wziąć sto dwadzieścia... oszustwo, proste oszustwo, nic więcej...

— Wątpię, czy ich mameczka znajdzie — odzywam się i ja.

— O, znajdę, i poznam, jeden miał długą, czarną brodę, a drugi zaczerwienione powieki...

— A choć ich pani i pozna — mówi senator — jestem przekonany, że nie przyjmą uprzęży... sprzedali...

— Muszą; pojadę do policji...

— I policja pani nie pomoże... wolna wola była kupić.

— Pomoże, zaręczam ci senatorze, musi pomódz; opowiem wszystko, jak było, a spodziewam się, jakby robiono jakie trudności, pan senator mię poprze...

— Ja nie mam nic do czynienia z policją — tłómaczy się stryj, który nie cierpiał wszelkich protegowań i protekcyj.

— Jakto, senator, taka osoba wpływowa w urzędzie, żeby nie pomógł!

— Daję pani radczyni słowo, nie mogę...

— A, bardzo grzecznie z pańskiej strony, bardzo pięknie! Ja się tyle natrudziłam dla pana, sama wiozłam w dorożce, a teraz, gdy mi się nieszczęście przytrafiło, pan umywasz ręce jak nowy Piłat...

— Przynajmniej pani dobrodziejko w *credo* nie wlazłem...

— Tak, jeszcze się śmiej ze mnie... Wszyscy wy jednakowi, wymagacie hołdów, adoracyj, usług, a jak kto od was czego zapotrzebuje: ja nie mogę, ja nie wiem... Pójdź Tymciu — mówi do mnie — pojedziemy razem, nie zapatruj się na swego stryja i bądź zawsze grzecznym dla kobiet. Wierz mi, wolę cię takiego jakim jesteś, niż gdybyś miał sto orderów i sto haftów na mundurze, a pod tym mundurem serce zimne i wysuszone...

— Nie zaprzeczam pani dobrodziejko, że on lepszy odemnie, ma lat dwadzieścia cztery...

— Pan takim samym byłeś jak dziś, nawet mając dwadzieścia... Co się łyse urodzi, to łyse zginie! — dokończyła z gniewem, wychodząc do sieni.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Naówczas odznaczali się wyborową produkcią piwa w Warszawie: Michał Piotrowski, Kremnitz, Ekierkunst, Szuflowa, Kijok, bracia Brzezińscy, bracia Wołowscy, Jakób Szymanowski, Roch Zewo i wielu innych.

Piwa przez nich wyrabiane, zwyczajne, miały kolor jasny, przezroczysty, zapach przyjemny i smak łagodny, od wszelkiej goryczy wolny.

Piwa te taką naówczas zyskały reputację, że nawet za granicą je znano, a piwowarzy warszawscy, dowiedziawszy się, że sława warszawskiego piwa aż do Watykanu doszła, w każde święta Bożego Narodzenia papieżowi do Rzymu kilka beczek swego wyrobu przesyłali.

Najlepszą miarą dobroci owego piwa jest fakt, że w epoce od 1822 do 1830 roku, kiedy ludność nie wynosiła więcej niż 120,000 głów, wyrabiano rocznie, jak kontrole browarne wskazują, z górą 140,000 beczek, to jest więcej nawet niż obecnie, kiedy ludność niemal w trójnasób się zwiększyła.

W ogóle stan taki założył podwaliny dobrobytu zarówno piwowarów, jak i szynkujących ów napój.

Po roku 1830 następuje doba zmiany tego świetnego stanu i upadku przemysłu piwnego.

Zapotrzebowanie piwa nagle się zmniejszyło, fabrykanci wskutek tego poczęli się prześcigać w obniżaniu cen, a rezultatem tego było farbowanie napoju słodem palonym dla ukrycia nadmiaru wody, dobroci produktu i zdrowiu konsumentów szkodliwe.

Zmniejszona z drugiej strony kontrola nad szynkarzami pozwoliła im bezkarnie do piwa z kolei wodę i inne ingredjencje dolewać.

Rezultatem tego było obniżenie dobroci piw i umniejszenie dochodu skarbowego.

Urząd konsumcyjny tymczasowo na miejsce poprzedniej administracji zainstalowany, nie mógł temu zaradzić.

Wówczas to zaczęto różne dochody niestałe wypuszczać różnym spółkom, po większej części mało o ogólne dobro przemysłu, a więcej o własną korzyść dbałym; w ten sposób dochody konsumcyjne m. Warszawy były oddawane kolejno, najpierw p. Posnerowi, później p. Kośmińskiemu, wreszcie p. Janaszowi.

Jednocześnie dochody konsumcyjne miast prowincjonalnych były także wypuszczane drogą licytacji różnym przedsiębiorcom i spekulantom, którzy w ogóle źle na dobrobyt wpływali.

Niekorzystny taki stan musiał się przecież skończyć.

W rezultacie do steru komisji rządowej przychodów i skarbu powołany został senator Morawski, niegdy za księcia Lubeckiego wzorowy dyrektor wydziału dochodów niestałych.

Senator M. zniósł natychmiast prywatne pośrednictwo administratorów dochody skarbu wyzyskujących i wydział obsadziwszy służbą rządową, sprawę poprowadził nową, zarówno dla producentów jak i dla skarbu korzystniejszą drogą.

Rzeczywiście też naówczas poczęła się rozwijać produkcja piwa, bo, jak widać z cyfr Wolskiego, od roku 1850 do 1860 wyrób piwa zbytkowego (bawarskiego) i porteru w Królestwie, z rs. 138,200 urosła do rs. 750,000, przy utrzymywaniu się na zwykłej stopie zwyczajnego:

Po roku 1860 widzimy znów zmniejszenie wyrobu piwa (r. 1864 — rs. 448,000 zbytkowe), systemat też pobierania opłat konsumcyjnych pogorszył się.

Wówczas nastąpił szereg reform, mocą których: oswobodzono mieszczan od opłat konsumcyjnych, dotąd wyłącznie ich obciążających, uregulowano prawa propinacyjne z uwzględnieniem korzyści konsumentów i zrównoważono w całem Królestwie opłatę akcyzną od piwa, ustanowiwszy ją w dość niskim rozmiarze.

Wszystko to wpłynęło dość korzystnie na rozwój przemysłu piwowarskiego.

Zniesienie prywatnego pośrednictwa spekulantów przy poborze opłat konsumcyjnych i unormowanie opłaty akcyznej wpłynęło na losy piwowarstwa jaknajlepiej, widzimy bowiem od tego czasu bardzo znaczny rozwój.

Rozwój ten, tylko skierowany ku wyrobowi przedewszystkiem piwa bawarskiego, w niewłaściwym, o ile się zdaje, poszedł kierunku, zdaniem bowiem naszem, nad bawarskiem znakomita posiada wyższość piwo zwyczajne.

Franciszek Drewnowski.

musiały oddziałać ujemnie; cały dobry rezultat przypisać, zdaniem naszem, należy ówczesnemu silnemu rozwojowi miasta i stosunków przemysłowych, a także kontroli nad zafałszowaniami. — *Przyp. red.*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— Wspominaliśmy już o postanowieniu zamieszczonem w *Praw. wiest.* względem obowiązków, jakie należały do ławników b. sądów gminnych w Królestwie w sprawach gminnych i administracyjno-policyjnych. Jak się więc dowiadujemy z owego rozporządzenia, obowiązki ławników dawnych sądów wskazane w art. 16, 26, 77 i 79 ukazu z d. 19 lutego 1864 r., oraz w art. 1254 (p. 3) i 1708 postanowień komitetu urządzającego nie dotycza wcale zakresu działalności ławników sądów gminnych uorganizowanych na zasadzie ukazu 19 lutego 1875 r. Dla wykonywania zaś czynności, które należały dawniej do ławników, gminy mają wybierać specjalnych pełnomocników. Pełnomocnicy są wybierani przez zebranie gminne po dwóch na rok jeden z pomiędzy osób posiadających wobrębie gminy własność nieruchomą, bez względu na jej rozległość. Pełnomocnikom więc powierzone zostają następujące czynności: *a*) rozkład razem z wójtem i sołtysami, pod wspólną ich odpowiedzialnością, opłat skarbowych w przypadku wskazanym w art. 16 ukazu 1864 r.; *b*) pomaganie wójtowi gminy w sprawach pożytku lub gospodarstwa ogólnego gminy dotyczących, a wyszczególnionych w art. 26 ukazu, *c*) mianowanie pisarza gminnego za porozumieniem się z wójtem i sołtysami w wypadku w art. 77 wskazanym i *d*) sprawdzanie sum gminnych, oraz poświadczanie ksiąg dochodów i wydatków wspólnie z wójtem i pisarzem, stosownie do przepisów zawartych w art. 1708 post. komitetu urządzającego. Przy sołtysach pozostaje pomimo to i nadal obowiązek pomagania wójtowi gminy i popierania go we wszelkich czynnościach legalnych w art. 24 ukazu r. 1864 wskazanych; obowiązani są oni także brać udział w spisywaniu protokułów w zarządzie gminnym względem zrzekania się przez włościan działów gruntu wydzielanych im z pustek w dobrach prywatnych lub z rozporządzalnych gruntów skarbowych i poduchownych. Czasowe wreszcie pełnienie obowiązków wójta w wypadku wskazanym w art. 79 ukazu powierzane ma być, z wyboru naczelnika powiatu, jednemu z sołtysów tej gminy.

— Pierwsze ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego odbywać się będzie w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 1-szej z południa, w gmachu giełdy; celem obrad będzie sprawozdanie komitetu giełdowego z dochodów i wydatków za rok ubiegły, dokonany też zostanie wybór członków zgromadzenia do uskutecznienia rewizji ksiąg i dowodów rachunkowych, sprawozdania komitetu, tudzież sum do zgromadzenia należących, wreszcie roztrząśnięty i zatwierdzony będzie projekt do etatu dochodów i wydatków na rok bieżący.

— W muzeum przemysłow m pilnie są prowadzone prace około uporządkowania i skatalogowania nadesłanych ostatniemi czasy okazów i darów.

— **Z teatru i muzyki.**

* W dzisiejszym *Kurjerze Porannym* czytamy co następuje:

„Dziś w sali magistratu miasta Warszawy ma się odbyć pierwsze posiedzenie komisji wyznaczonej przez warsz. jenerał-gubernatora w celu zaprowadzenia ulepszeń w warsz. teatrach.

„Na prezesa komisji wspomnionej powołany został jenerał Feuchtner, na vice-prezesa senator Gudowski.

„Do komisji nadto należą pp. rz. r. st. Wsiewołodzki, rz. r. st. Blumenfeld, dyr. teatrów Foland, mecenas A. Brzeziński, budowniczy Ankiewicz, artysta dramatyczny Rapacki, dyr. inst. muz. Zarzycki, artysta muzyk i kompozytor Grosman, red. *Gaz. Warsz.* Kenig, literat Kazimierz Kaszewski, obywatele: Fr. hr. Łubieński oraz Stanisław Wołowski.

„Dzisiejsze posiedzenie odbędzie się o godzinie 12½ po południu pod prezydencją senatora Gudowskiego“.

* Dziś „Violetta“ poraz drugi (abonament B, nr 6).

* W teatrze rozmaitości pojawi się dziś dawno już niewidziana „Serafina“.

* Artystka opery warszawskiej, panna Ewelina Syrwidówna, w tych dniach wyjechała za granicę, do Drezna, celem dalszego kształcenia się w śpiewie, pod kierunkiem słynnego Lamperti'ego (syna), profesora konserwatorjum drezdeńskiego.

* Komedjopisarze zakasali rękawy!

Wczoraj donieśliśmy o wykończeniu komedji przez Władysława Koziebrodzkiego, a oto nowe pomyślne dla dramaturgji dochodzą nas dziś wieści.

Donoszą nam bowiem z Krakowa, iż Bałucki napisał czteroaktową komedję treści polityczno-społecznej; ze Lwowa zaś idzie wieść, iż Fredro ma na pogotowiu dwuaktową krotochwilę.

* Wczorajsze przedstawienie uczniów szkoły dramatycznej w teatrze Granzowa składało się ze znanego dramaciku E. Manuela: „Robotnicy“, z komedji Korzeniowskiego: „Dwaj mężowie“ i ślicznego obrazka ludowego Wł. L. Anczyca: „Łobzowianie“.

W „Robotnikach“ w roli Joanny spotkaliśmy na deskach tej sceny po raz pierwszy p. Pankiewiczównę.

Przyznamy, że gra debiutantki zrobiła pewne na nas wrażenie; urosła ona znacznie wyżej po nad to, cośmy dotąd w szkole dramatycznej widywali.

Inteligentne pojęcie połączyło się w niej z pewną naturalną siłą gry i nastrojem, licującym z powagą tragicznej sytuacji.

Były tam ślady głębszego wniknięcia w charakter, co zapewne debiutantka zawdzięczać musi staranniejszemu wykształceniu.

Posiadając zresztą w postawie i głosie warunki powodzenia na scenie, ma zdaje się prawo do pięknej przyszłości na drodze pracy w zawodzie, który obrała.

* Pani Anna Rogers-Dybowska, która brała już współudział w kilku koncertach dobroczynnych, ma zamiar w pierwszej połowie marca wystąpić z własnym koncertem.

— Odczyty.

W piątek, o godzinie piątej po południu, odbędzie się w resursie kupieckiej dziewiąty odczyt publiczny na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Henryk Sienkiewicz (Litwos) przeczyta dokończenie nowelli swej „Za chlebem“.

W sobotę zaś przypada już pierwszy odczyt na korzyść osad rolnych.

Wygłosi go pan Dziewulski, a mówić będzie „O Morskiem Oku w Tatrach“.

— W ostatnim numerze *Kroniki lekarskiej* dr Mayzel pomieszcza wzmiankę o uczonym czeskim, prof. Janie Ew. Purkynê.

Znakomitemu temu fizjologowi, mikrografowi, myślicielowi, lingwiście i poecie zarazem towarzystwo lekarzy czeskich w Pradze w połączeniu z „*Umêlecká beseda*“ postanowiło obecnie poświęcić płytę pamiątkową, która zostanie umieszczoną w murze domu, gdzie przez lat wiele pracował sławny mąż.

Uroczyste założenie tablicy nastąpi tego lata.

Dr Mayzel zachęca do przyjęcia udziału w uczczeniu sławnego męża i naszych także lekarzy, przypominając, że Purkynê polską także przemawiał mową, pisał po polsku i ku nam żywił serdeczne uczucia.

Myśl to, którą w zupełności podzielamy.

Dowiadujemy się także, iż Tow. lekarskie na wczorajszem posiedzeniu, na wniosek p. Mayzla, postanowiło przyczynić się do uczczenia pamięci Purkynê'go.

Sposób uczczenia zostanie zdecydowany, gdy się zbliży termin uroczystego odkrycia pomnika w Pradze.

— Pozbycie się służebności.

We wsi Grąbkowie, w powiecia turkowskim, włościanie w liczbie siedmdziesięciu kilku gospodarzy, dobrowolną umową spisaną u wójta gminy Malanów. ułożyli się z właścicielem o zamianę serwitutów.

Umowa doszła do skutku bez nieporozumień.

— Grabież.

Z kobryńskiego donoszą, że w nocy na stojący samotnie w miejscowości Osockiej włości dom obywatela M. napadło kilku nieznanych złoczyńców.

Groźbami zmusili oni rodzinę M. oddać całą gotówkę.

W tydzień potem znów powtórnie napadli oni na dom M.

Tym razem spotkali oni na poważniejszy opór ze strony znajdującego się tam przypadkowo włościanina, który poznał nawet jednego z napastników.

Napastnik ów był to b. pomocnik pisarza włości.

Łotrzy jednak zdołali poranić drągiem włościan i powtórnie zrabować cały dom.

Następnie zapalili dwór.

W płomieniach zginął sam M.

Włościanin zaś, którego napastnicy uważali za nieżywego, pomimo że miał połamane nogi i ręce, ocalał.

Zdołała się również uratować pani M.

Zeznania ich pozwoliły władzy wpaść na trop złoczyńców.

Obecnie łotrzy w liczbie pięciu znajdują się w więzieniu.

Śledztwo w toku.

Wiadomość tę podajemy za korespondentem jednej z gazet petersburskich.

— Kradzież.

W jednym z magazynów męskich przy ulicy Długiej, pana W., skradziono w końcu stycznia za pomocą dobranego klucza 500 rs. gotówką.

Poszkodowany, dając znać policji o swojej stracie, nie mógł wskazać nikogo, na kogoby miał podejrzenie.

Mimo to winni wykryci zostali.

Głównym sprawcą kradzieży był daleki krewny poszkodowanego, który dostawał się do magazynu za pomocą podrobionego klucza wieczorem, podczas gdy właściciel sklepu oddalił się do domu na noc.

Wspólników kradzieży było pięciu, wszyscy oni pokutują dziś za swoje sprawki.

— List Fevala.

Na książkę o siedmiu wydaniach A. Dumasa „O rozwodzie“ odpowiedział w ostatnich dniach Paweł Féval listem w *Figarze* i książką p. t. „Rozwód rozważany ze stanowiska prawa natury“.

W liście bardzo ostrym, ten niegdyś autor „Syna

szatana i wielu romansów awanturniczych, a w ostatku autor książki p. t. „Jezuici“, pisze między innemi:

...„Pogardzasz Bonardem i de Maëstrem?... pieścisz Jezusa pochlebstwami Renana?... czyż w tym stopniu zaliczasz się do Akademji... paradoks miły w teatrze, niezawsze jest na swojem miejscu gdzieindziej...“

W ogóle list ten, napisany bardzo energicznie w sprawie kościoła i nierozerwalności małżeństwa, stanowi ciekawą kartkę kwestji, wywołanej projektem deputowanego Naqueta.

= Węgierska polszczyzna.

Wspominaliśmy już o ogłoszeniu pewnej firmy ogrodniczej peszteńskiej, nadesłanem w tych dniach do Warszawy a pisanem... „z kiepska po polsku“.

Obecnie podamy zeń kilka jeszcze ciekawych wyciągów.

Na początku zaraz firma ta „w pierwszym rzędzie stawia sobie za przyjemny obowiązek“ dziękować interesantom „za nadzwykłe zaufanie“.

Dalej popełniwszy mnóstwo drobniejszych ortograficznych i stylowych omyłek, twierdzi, że odpowiednie środki „prowadzą ją w przyjemne położenie“ dostarczania na każde zażądanie towaru.

Trzeba tylko wskazać, jak przesyłka ma być uskutecznioną „przez pocztę, fracht lub szybki pochód“ (?!!).

Na pierwszem zaraz miejscu firma poleca „ekonomiczne nasiona“ (no no!!), i różne „pasowne mięszaniny“ dobre na karm dla „bydła rogowego“ (dlaczego nie kościanego?).

O koniczynie mówi cennik, że ta „epochalna roślina paszna, która względnie gruntu daleko mniej wyborności żąda niż lucerna“, wskutek szybkiego rozgałęzienia się „usposabia się wyśmienicie na pastwisko“.

Inna znów trawa daje „ranną i wydatną paszę“.

Owies z Ligowa „zasłuża szczególnie do polecenia się“.

Dalej znowu rzepa, „z konstatowną piękną formą, usprawiedliwia się jak najlepiej“.

Spotykamy tam gatunek kukurudzy „usposabiający się do większej plantacji“, a o innej cennik mówi:

„Posuszy się opierając i wielką ilość zielonej paszy rannej dostarczając, bywa ogólnie przewyższoną nad krajowy gatunek“.

Dalej zwraca uwagę jarmuż: „kapucyn, bardzo twardy, ranny, zielony, bardzo się polecający“.

Jest tam także „Wenedisches Brauchweiger, późny, największy płaski, biały siew, nadzwyczaj pięknego pochodu“.

„Awstralska sałata“ tworzy dalej „kuglastę szczyptę“.

Widzimy tu także roślinę: „Schwabego zuchwała sałata główkowa“ — i to nawet z drzeworytem!

Dalej spotykamy „fasolę krzaczaną“, która „sprzeciwia się każdemu złemu powietrzu“ (sprowadzić ją do Warszawy—koniecznie!).

Dowiadujemy się ztamtąd wreszcie, że „dynia szpargałowa nie okręca się“; że liście któregoś z kwiatów „mieniają najbrylantniejsze kolory“; że istnieją kolory: „żamowy“ (chamois?), „intenzywnie niebieski“, „azurkowo-niebieski“ i „cielesny“ (!!); że mimoza „z małymi czerwoniastymi kwiatami“, jestto „znana, bardzo interesowna roślina“; że któryś kwiat posiada „trębeczny język“; że „immortelkowe rośliny“ są najlepsze na bukiety; że „pieczarkowy płód“ jest „pociągany z najlepszych francuskich zapładnień“; że „przesyłka silnych zdrowych gruczołów uskutecznia się przy odpowiedniem powietrzu nawet w czasie obstalowania nasion“; że istnieje „niewymazalny atrament“,—dowiadujemy się także mnóstwa innych cudów, o których się ani filozofom, ani ogrodnikom, ani gramatykom, ani estetykom (nawet!) nie śniło...

Prawdziwie—z kiepska po polsku...

= Portret.

Malarzowi X. nie udawał się portret chudej kobiety.

Poradził się więc swego kolegi, który tak rzekł:

— Porzuć farby olejne, weź *suche*, a zobaczysz, że portret będzie uderzająco podobny...

= Podczas roztopów.

— A twardy tu grunt? — pyta się stojącego przy drodze chłopka powożący, nadjeżdżając nad kałużę.

— O! twardy, proszę łaski pana.

Powożący wjeżdża bryczką i grzęźnie.

Łaje on chłopka za złą informację.

— Ale, powiadam, że twardy, tylko że pan nie dostał jeszcze do gruntu...

= Roztargnienie.

Komuś zdawało się, że zapomniał tabakierkę u swego przyjaciela.

Napisał więc do niego list z proźbą o odszukanie i odesłanie jej.

W chwili wysełania listu znalazł tabakierkę pod chustką, dopisał więc:

— Nie szukaj tabakierki, bo już ją znalazłem.

To uczyniwszy, list posłał...

= Wypadki.

* W drukarni, pod nr 20, przy ulicy Bednarskiej, robotnik Józef Ja., wskutek nieostrożnego obchodzenia się z maszyną, silnie okaleczony został.

* Na rogu ulic Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, dorożkarz nr 934 najechał na 10-letniego chłopczyka, Stanisława B. i skaleczył go mocno w głowę.

* Chana B, idąc nieostrożnie przez ulicę Świętojańską, pośliznęła się i upadła, przyczem potłukła się silnie w lewy bok i nadwyrężyła sobie kość lewej nogi.

* Teodor P., trębacz, w czasie ćwiczeń muzycznych, nagle z niewiadomej przyczyny zmarł.

Sledztwo zarządzono.

* W bramie domu nr 4, przy ulicy Szpitalnej, znaleziono podrzucone dziecię, płci żeńskiej, około trzech miesięcy mieć mogące, owinięte w pieluszki.

* Pod nr. 6 na Chmielnej, z mieszkania p. L., nocy zeszłej za pomocą podrobionego klucza skradziono dwa listy zastawne miejskie po 250 rs. i jeden 500 rublowy, prócz tego złodzieje zabrali ordery i drobne kosztowności.

* P. B. polecił swemu oficjaliście M. M. oddać wskazanej osobie sumę 1260 rs.

Pokusa była zawielka...

M. M. z pieniądzmi uciekł!

* W domu pod nr. 25 przy ulicy Swiętojańskiej, z mieszkania pani M. skradziono zeszłej nocy za pomocą dobranego klucza dosyć znaczną sumę, a mianowicie: 40 sztuk rubli srebrnych, 12 rubli drobnemi i 200 rs. papierami kredytowemi.

Podejrzana o spełnienie tej kradzieży służąca poszkodowanej pociągniętą została do odpowiedzialności.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Ks. Molski rs. 2; E. M. rs. 2; z powodu przegranego zakładu z panem W. N. rs. 1; Apolonja D. rs. 1; Filip Markowski kop. 49; Maniusia kop. 20.

Od urzędników warszawskiego zarządu gubernjalnego do spraw włościańskich: M. Dobrolubowa rs. 3, K. Tuszyńskiego rs. 1, L. Okuniewa rs. 1, L. Majewskiego rs. 1, L. Lasockiego kop. 50, W. Jamiołkowskiego kop. 50, P. Aleksandrowa kop. 50, T. Wójtowicza kop. 50, O. Gersztofa kop 50 — razem rs. 8 kop. 50.—Sekretarz zarządu *Majewski.*

— Kasjerka teatru wielkiego składa na rzecz dotkniętych głodem szlązaków pozostawione przez niewiadomą osobę rs. 17, po które się pomimo odpowiedniego ogłoszenia właściciel nie zgłosił.

— Złożyli również: J. M. rs. 10 na kościół w Irkucku; w rocznicę śmierci dziecka rs. 3 na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja; M. R. rs. 1; Marynia kop. 6 dla sandomierzan.

— Rada pedagogiczna szkoły realnej czteroklasowej (Elektoralna 6) składa p. Mathiasowi Bersohnowi serdeczne podziękowanie za ofiarę rs. sto na rzecz niezamożnej młodzieży do zakładu tego uczęszczającej uczynioną. Przełożony szkoły *S. Dickstein,* sekretarz rady *K. Świdziński.*

— Wydział opieki kolegjum parafji ewangelickiej ma honor podać do wiadomości publicznej rezultat otrzymanego dochodu z balu, danego na rzecz ubogich sierot i starców, w dniu 24-m stycznia r. b. w salonach resursy obywatelskiej. Za 585 sprzedanych biletów wejściowych po rs. 2 wpłynęło rs. 1170, naddatki wynosiły rs. 263, dochodu przeto brutto było rs. 1433. Wydatki zaś mianowicie: za wynajęcie salonów, muzykę, oświetlenie, druk i inne czynniki rs. 232 kop. 60, czystego przeto dochodu pozostało rs. 1200 kop. 40. W naddatkach mieszczą się prócz daru JW. hr. Kotzebue rs. 100, znaczniejsze ofiary, jako to: od pani E. B. za 1 bilet rs. 25, pani Z. R. za 1 rs. 25, p. W. K. za 1 rs. 25, przez jenerałowę v. Manderstjerna od jenerała Feuchtnera za 2 bilety rs. 10, od jenerała Burmana za 2 rs. 10 i od pułkownika Badera za 1 rs. 5; baronowej Zofji Korffowej rs. 7, p. Joanny Lilpopowej rs. 10, jenerała Orszewskiego za 1 bilet rs. 5, jenerała Buturlina za 1 rs. 10, z handlu firmy Szpringer rs. 25, p. K. B. za 1 rs. 10, p. An. Szt. rs. 4, p. St. Pf. rs. 5, p. L. And. rs. 3, p. Ad. Sch. rs. 5, p. An. R. rs. 3 i p. J. W. rs. 3.

Nekrologja.

† Jutro, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Ungra,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —3472

† Za spokój duszy ś. p. Karola **Omicińskiego,** marszałka szlachty pow. dubieńskiego, gub. wołyńskiej, zmarłego we wsi Lipie w ostatnich dniach listopada 1879 r., odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, dnia 19 lutego, na które zaprasza się znajomych i pobożnych chrześcijan. —3459—

† Za spokój duszy ś. p. Aleksy z Jackowskich **Wroczyńskiej,** obywatelki ziemskiej, zmarłej we wsi Andresijowie, w ostatnich dniach stycznia 1880 r., odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, dnia 19 b. m., żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —3460—

† W dniu 19 lutego, we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Rejczakiewicza,** odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, w kościele świętego Ducha, wprost ulicy Mostowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3360—

† W dniu 19 b. m., we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, za spokój dusz Leona i Walentyny z Kałużyńskich małżonków **Flaszyńskich,** na które pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3429—

† We czwartek, dnia 19 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Rzętkowskich **Łukańskiej,** wdowy po b. naczelniku b. komisji skarbu, odbędzie się wotywa żałobna, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —3378—

† Dnia 19 lutego, we czwartek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Blechschmitów **Zasackiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które w głębokim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3396—

† W dniu 19 lutego, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Szymona **Bagniewskiego,** b. inżeniera drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-tej** zrana, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza uprzejmie krewnych i przyjaciół. —3390—

† W dniu 19 b. m., we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Staweckiego,** urzędnika rządu gubernjalnego warszawskiego, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z synami i córką zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych, oraz kolegów zmarłego. —3463—

† Ś. p. Adam **Doliński,** po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 17 lutego r. b., przeżywszy lat 70. W głębokim smutku pozostała wdowa oraz synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w dniu 19 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy kościoła Panny Marji, na Nowem Mieście, na cmentarz powązkowski. —3466—

† Ś. p. Franciszka z Żulińskich **Grzegorzewicz,** żona urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeżywszy lat 56, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 17 lutego r. b., po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu. W ciężkim smutku pozostały mąż wraz z córką, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, odbyć się mające w dniu 19 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ej** po południu, w tymże dniu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —3398

† Ś. p. Kunegunda **Nizyperowicz,** po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 17 lutego r. b., w wieku lat 26. Pozostałe w ciężkim smutku siostry zapraszają przyjaciół i życzliwych na nabożeństwo w dniu 19 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu. —3465—

† Ś. p. Marjanna z Kozerskich **Kozerska,** opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 80, w dniu 17 lutego r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 19 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3477—

† Ś. p. Julja z Schwartzschultzów **Besler,** po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 50, w dniu 17 lutego r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pozostali synowie, synowa, wnuki i rodzeństwo zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, w dniu 19 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —3464—

† Ś. p. Marja **Stromiło,** w dniu 18 lutego r. b., w 18 wiośnie życia przeniosła się do wieczności. Pozostała w ciężkim smutku po stracie ukochanej córki matka wraz z pozostałemi swemi dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 20 lutego r. b., t. j. w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3481—

† Ś. p. Walenty **Listopad,** urzędnik Banku polskiego, zmarł dnia 17 lutego r. b. Pozostała żona z czworgiem dzieci zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 19 lutego, to jest we czwartek, o godzinie

10-tej zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji P. na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **5-tej** po południu, tegoż dnia na cmentarz powązkowski. —3482—

† Dnia 31 stycznia r. b., w mieście Sandomierzu, po długich cierpieniach rozstał się z tym światem ś. p. Leonad **Józefowicz,** farmaceuta, przeżywszy lat 26; pozostawił w nieutulonym żalu rodziców, siostrę i brata. —3415—

† Szanownym kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy w dniu onegdajszym oddali ostatnią religijną posługę mężowi memu, oraz tym, którzy w najboleśniejszej chwili podali mi swą rękę, składam serdeczne „Bóg zapłać." *Nowierska.*
—3386—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go lutego.—Statystyka wydana przez Villeforta, wyższego urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych, podaje sumę strat spowodowanych wojną wydaną przez Napoleona III w 1870 r. Wydatki wojenne: 1,315,000,000 franków, wynagrodzenie kosztów wojennych Niemcom 5,315,000,000, utrzymanie niemieckich wojsk 340,000,000, strata w podatkach podczas wojny i utrata podatków w Alzacji i Lotaryngji 2,024,000,000, sprawienie nowych przyborów wojennych 2,144,000,000, wynagrodzenia zapłacone przez departamenta 1,487,000,000, różne przez anneksję utracone dochody 1,314,000,000—ogółem 13,839,000,000 franków. Wydatki zwiększyły się z tego powodu o 632 milonów rocznie.

× **Paryż** 16-go lutego.—Senat przyjął uchwaloną w roku 1879 na międzynarodowej telegraficznej konferencji w Londynie taryfę.

× **Paryż** 16-go lutego.—Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj, złożył wczoraj, o godzinie trzeciej po południu wizytę prezydentowi Grévy.

× **Paryż** 16-go lutego.—Akademja sztuk pięknych w miejsce zmarłego hr. Cardaillac powołała na członka ks. Aumale.

× **Paryż** 16-go lutego.—Wczoraj w teatrze *Gaité* rozpoczął się szereg występów Adeliny Patti.

× **Neapol** 15-go lutego.—Wczoraj przybyła tu „Vega" wraz z dwoma parowcami i niezliczona ilość łodzi, powitana strzałami armatniemi. Oficerów i członków wyprawy naukowej witały władze cywilne i wojskowe. Okręty włoskie i gmachy publiczne obwieszono włoskiemi i szwedzkiemi flagami. Na brzegu stał niezliczony tłum ludu i przeszło 2000 studentów w chwili przybycia „Vegi". Członkowie wyprawy szwedzkiej pozostaną tu około ośmiu dni.

× **Madryt** 16-go lutego. — Senat jednogłośnie przyjął wniosek wyrażenia podziękowania wszystkim narodowościom, które pospieszyły z pomocą dotkniętym powodzią mieszkańcom prowincji Murcji.

× **Madryt** 16-go lutego.—Arcyksiążę Reiner wraz z żoną wyjechali ztąd z powrotem do Wiednia.

× **Bern** 16-go lutego.—W przytułku św. Gotarda, od 1 października 1878 do 31 września 1879, udzielono gościnę 11.101 podróżnym, pomiędzy którymi było 132 chorych.

× **Lucerna** 16-go lutego.—Robotnicy pracujący wewnątrz tunelu św. Gotarda od strony północnej słyszą wyraźnie stuk maszyn przebijających od strony Aiolo. Pozostaje do przebicia tylko około 120 metrów. Spodziewają się, iż galerja ukończoną zostanie z początkiem marca.

× **Dublin** 16-go lutego. — Księżna Malborough ogłasza, iż niebezpiecz ństwo rzeczywistego głodu w Irlandji może być uważane za usunięte. Wydział pomocy oblicza, iż potrzeba mu przez ciąg sześciu tygodni po 4,000 funtów szterlingów tygodniowo dla skutecznego usunięcia niedostatku. Komitet skupuje obok tego znaczną li zbę ziemniaków do sadzenia.

× **Hamburg** 16 lutego.—W tych dniach zmarł tu Herman Steinfurth, ceniony malarz historyczny.

× **Praga** 16-go lutego. — Miasto zamierza zaciągnąć nową pożyczkę 3 do 4 miljonów guldenów na urządzenie wodociągów.

× **Kraków** 16-go lutego. — Dziś zmarł tu powszechnie szanowany lekarz dr Aleksander Kremer, b. prezes Towarzystwa lekarskiego.

× **Lwów** 16-go lutego.—Spółka francuska zamierza przeprowadzić budowę kanału łączącego San z Dniestrem.

× **Petersburg** 16-go lutego.—Z dniem 1 marca zacznie tu wychodzić nowy wielki dziennik.

Przegląd polityczny.

W niedzielę zebrały się po raz ostatni w tej kadencji delegacje austro-węgierskie w Wiedniu. Telegramy przyniosły nam w streszczeniu przebieg tych obu posiedzeń. Odnośnie do ogólnej sytuacji politycznej podnieść winniśmy szczególniej ustęp z przemówienia prezesa delegacji austryjackiej, br. Schmerlinga. Wyraził on przekonanie, że ogólny pokój Europy nie zostanie narażony; ciemne punkty pojawiające się na horyzoncie politycznym, nie są—jego zdaniem, tak groźne, jakby się zdawało. W każdym razie zadaniem rządów będzie: usunąć je jaknajwcześniej i jaknajzręczniej. Co się tycze zapowiedzianych w niektórych państwach europejskich reorganizacyj militarnych, to co do Austrji można mieć nadzieję, iż nie pójdzie w tym względzie za przykładem innych i swoich sił zbrojnych powiększać nie będzie.

Demonstracyjne wystąpienie biskupów czeskich w kwestji przywrócenia charakteru wyznaniowego szkołom publicznym wywołało więcej hałasu, aniżeli w gruncie rzeczy wywołać powinno było. Z Pragi donoszą, iż klub młodoczeski zamierza zwołać zgromadzenie ludowe w celu wystosowania protestu przeciw memorjałowi biskupów. Podobne zgromadzenia mają być urządzone także na prowincji z charakterem opozycyjnym przeciw klerykalnym i reakcyjnym nadużyciom i dążeniom.

O przesileniu gabinetowem w Wiedniu mówią i piszą ciągle jeszcze po dziennikach austryjackich. Kwestja nowego ministerjum zbliża się ku rozwiązaniu, ale dziś jeszcze stanowczo przepowiedzieć nie można, które stronnictwo nada przeważny charakter owej reorganizacji gabinetu. *Politik* tłómaczy rządowi, iż większości parlamentarnej co chwila zmieniać nie można, że rząd powinien sobie zabezpieczyć stałych sprzymierzeńców i stałe oparcie; a tem stałem oparciem ma być prawica.

Pomiędzy czechami i polakami w parlamencie austryjackim zawsze jeszcze do solidarności, do zbliżenia się serdecznego i szczerego przyjść nie może. Czesi narazili sobie polaków w tej jedynej okoliczności, w której ich zjednać mogli, a to mianowicie przy przywróceniu na porządek dzienny kwestji podatku gruntowego. Co do stanowiska posłów z Galicji względem ewentualnego ministerjum przypuszczają dzienniki, że staną oni w opozycji przeciw utworzeniu nowego gabinetu z reakcyjnych żywiołów prawicy, i zażądają, aby przy dopełnieniu rządu stronnictwo konstytucyjne żadną miarą pominięte nie było.

W dolinie Limu, zajętej przez wojska austryjackie, od pewnego czasu zaczyna się objawiać wzburzenie pomiędzy ludnością miejscową, skutkiem czego władze wojskowe musiały zarządzić pewne środki ostrożności względem sandżaku nowo-bazarskiego.

N. fr. Presse przypuszcza, iż wypadki ostatnie na widowni albańskiej w Plawie i Gusinja oddziałały demoralizująco na stosunki bośniackie i rozzuchwaliły znowu arnautów. Spodziewać się należy, iż ugodowe rozwiązanie kwestji spornej pomiędzy Portą a Czarnogórą pociągnie za sobą także uspokojenie ludności wzburzonej nad Limem. Chodzi tylko o to, czy ks. Mikołaj czarnogórski okaże rzeczywiście tyle pojednawczego usposobienia, ile mu przypisują. Z Konstantynopola np. psują mu już teraz tę opinję, zapewniając telegraficznie, iż na projekt zamiany terrytorjalnej książę zgodzić się nie chce. Jutro może dowiemy się coś przeciwnego i tak bez końca.

W niedzielę zamknięte zostały sesje skupczyny serbskiej w Niszu przemową ks. Milana, który podziękował zgromadzeniu za pożyteczną i patrjotyczną działalność, wspomniał o traktacie handlowym, zawartym z Anglją i wyraził nadzieję, że i inne mocarstwa zechcą z Serbją podobne traktaty pozawierać.

Zanotować należy odpowiedź, jaką p. Risticz dał na interpelację jednego z deputowanych w sprawie układów kolejowych z rządem austro-węgierskim; oświadczył on, że spodziewa się rychłego i pomyślnego zakończenia układów i zapewnił izbę, iż Austrja żadnego nieprzyjaznego usposobienia względem Serbji nie objawia. Izba przyjęła to do wiadomości z wielkiem zadowoleniem.

W dniu 20-tym b. m. reprezentanci dyplomatyczni Anglji, Francji i Niemiec mają w Bukareszcie wręczyć ks. Karolowi jednobrzmiącą notę z uznaniem niepodległości Rumunji.

Do zcharakteryzowania oficjalnych stosunków austryjackiego i włoskiego rządu *Diritto* przynosi niektóre nowe motywa; nie przypisuje on żadnej wagi do zwiększenia garnizonów nadgranicznych w austryjackim Tyrolu.

Pester Lloyd zaś zapewnia, że wszelkie odnośne rozporządzenia wydane nawet zostały za porozumieniem się br. Haymerlego z posłem włoskim, hr. Robillantem i za uwiadomieniem rządu włoskiego. Mimo to wszystko, mimo pozorne zaufanie rząd włoski ze swojej strony nie zaniedbuje także środków ostrożności i przeznacza 90 miljonów franków na budżet wojenny, z których 9 miljonów przeznaczono na fortyfikowanie granicy północnej.

Telegram z Petersburga zapewnia, że mowa tronowa cesarza niemieckiego zrobiła tam bardzo korzystne wrażenie i nader pokojowo wytłómaczoną została. Wspominaliśmy już, z jakiem uznaniem wyrażono się o niej w Paryzu. Poseł niemiecki, ks. Hohenlohe, miał we środę długą konferencję z Freycinetem, podczas której udzielić mu miał wiele zapewnień pokojowych. Półurzędowe organa francuskie w ogóle okazują wiele zaufania do polityki niemieckiej i radzą nie podejrzewać pokojowych intencyj rządu berlińskiego.

Przemówienie Freycinet'a w sprawie ogólnej amnestji, rozpowszechnione po całym kraju za pomocą publicznych plakatów, podobało się bardzo, zwłaszcza na prowincji, która w tym względzie najzupełniej godzi się z przekonaniami rządu.

Przyszłe losy Heratu stają się z każdym dniem coraz ważniejszą kwestją polityczną środkowej Azji. *Fremdenblatt* utrzymuje, że 5-go kwietnia b. r. szach perski uda się stanowczo z bardzo licznym pocztem wojskowym w drogę do Meszedu w prowincji Khorassan, graniczącej z kanatem Heratu. W prowincji tej już teraz stoi podobno 12,000 wojska, a Nasr-ed-din ma jeszcze 10,000 ze sobą przyprowadzić.

Układy między Teheranem a Londynem trwają ciągle jeszcze i prawdopodobnie skończą się zupełnem porozumieniem.

Telegramy.

Ruszczuk 17-go.—Deputowani mahometańscy przedłożą izbie memorjał o położeniu i życzeniach ich współwyznawców w Bulgarji.

Skutari 17-go. — Z Pryzrendy donoszą, że Muktar pasza otrzymał nakaz wzmocnienia garnizonu w Ipek, celem kontrolowania ochotników w Plawa i Gusinje i celem przeszkodzenia prowokacji czarnogórców. Protest ligi albańskiej przeciw odstąpieniu terrytorjum nad Sem, wręczony został walemu.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 18-go. — *Praw. Wiest.* donosi: D. 5 (17) b. m. o godzinie 7-mej po południu, w suterynach pałacu zimowego, pod głównym odwachem, miała miejsce eksplozja, przyczem z żołnierzy finlandzkiego pułku gwardji, będących na straży, 8 zostało zabitych, a 45 rannych. Kilka pokoi odwachu i rury gazowe zniszczone. Do zbadania przyczyny eksplozji zaraz przystąpiono.

Rzym 17-go. — Dziś otwartą została sesja parlamentu. W mowie tronowej zaznaczono dobre stosunki z innemi mocarstwami i stanowczą wolę ścisłego wykonania traktatu berlińskiego i utrzymania pokoju. Mowa przyjętą została hucznemi oklaskami.

Paryż 17-go. — Nowowybrany prezes lewicy republikańskiej, Devit, oświadczył, że partja chce popierać gabinet. Powaga gabinetu została wzmocnioną mową Freycineta, gabinet jednakże nie może być ślepem narzędziem jednej partji.

Londyn 17-go.—Dziennik *Pionnier* donosi, że znalezione w Kabulu papiery zawierają zupełny plan napadu na Indje.

Berlin 17-go.—W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że tu nic nie wiadomo o przymierzu między Anglją, Niemcami i Austrją, o którem pisał dziennik *Daily News.*

Rzym 17-go. — Wiadomość, że żadne z mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, prócz Francji, nie chciało się zgodzić na propozycje Włoch co do pośrednictwa w sprawie granic turecko-czarnogórskich, jest nieprawdziwą. Niemcy, Austrja i Anglja oświadczyły tu, że przyłączą się do propozycyj Włoch, jeżeli tylko nastąpi porozumienie między Turcją i Czarnogórą.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Człowiek, który pisał list 29 stycznia, powinien osobiście przedstawić się adresantowi.
—3372—2—3

— **Dr J. Russ** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.—1933—9—24

— Wiele osób, których zajęcia zmuszają wydalać się na cały dzień z domu, nie mogą leczyć się u siebie gdy są dotknięci kaszlem, zapaleniem kanałów oddechowych, katarom i innemi cierpieniami płuc.

Niema nic obecnie łatwiejszego, jak leczyć się *kapsułkami Guyot'a* ze smoły, które zastępują ziółka, pastylki ślazowe i wszelkie syropy.

Dostatecznem jest przyjąć dwie lub trzy kapsułki podczas każdego jedzenia. Flakonik zawiera 60 kapsułek, a zatem to skuteczne lekarstwo wyniesie 4 do 5 kop. dziennie i uwalnia zarazem od przyjmowania wszelkich innych leków.

Dla uniknienia licznych naśladowań wymagać należy na każdym flakoniku podpisu Guyot, wydrukowanego w trzech kolorach. —24059—3—0

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** á la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —19—0—26915

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru,*** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —28—0—24039—

— **Doktor Kobyliński** leczy specjalnie choroby *zębów.* Wstawia sztuczne zęby na kauczuku, celluloidzie i złocie. Przyjmuje od 11-ej do 5-ej po poł. Senatorska, 17 (naprzeciw Danielewiczowskiej).
—3055—3—9

Zakład leczniczy prywatny
dla chorych chirurgicznych
D-RA CHWATA,
w Warszawie, ulica Przejazd nr 11.
Porada lekarska i pomoc chirurgiczna dla chorych przychodzących codziennie rano od 8 do 9 i po południu od 3 i pół do 5 i pół. —4—6—2175—

— ***Węgle kamienne,*** hurtowo i detalicznie (najmniej 10 kor.) poleca po cenach taksą przepisanych, **Bernard Lauterbach,** *Leszno nr 8.*
—3200—2—12

— Skład stempli, weksli i kart, ***Zygmunta Szleifsteina,*** Długa nr 11, przy kościele prawosławnym, poleca Sz. panom kupcom swój zawsze asortowany zapas weksli *in blanco*, z tekstem polskim i niemieckim, od kop. 5 do 45 rubli za jeden weksel. Biorącym większemi partjami odstępuje rabat.
—26267—8—10—

— Szpital św. Łazarza ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, iż obok istniejącego już oddziału sekretnego dla chorych płacących po rs. 1 dziennie, otworzony został z rozporządzenia władzy wyższej nowy oddział sekretny dla chorych mężczyzn i kobiet, tak zwanych półpensjonarzy. Chorzy tego oddziału płacić będą 50 kop. dziennie, za co, oprócz oddzielnego a odpowiedniego opłacie stołu, mieć będą zapewnione i wszelkie inne wygody. —2887—2

TEATR WIELKI.
Dziś: Violetta.
Jutro: Katarzyna córka bandyty.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Serafina.
Jutro: Mieszczanie na prowincji.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 17 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	113 — 114
	średnie	105 — 111
	ordynaryjne	100 — —
Jęczmień:	wyborowy	101 — 105
	średni	92 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	92 — 98
	średni	85 — 91
	ordynaryjny	80 — —
Groch:		90 — 105
Gryka:		80 — 91
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 134
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 10.

— Dziś rano zimna st. 13 w południe zimna st. 8.

Cena okowity z dnia 18 lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.31[8], garniec rs. 2.38.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 18-go lutego 1880 roku.

Weksle

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	136.50—65 80—95.—137.10 25	137.40	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 26¼ 28 29	9.32	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111.22½. 30	111.60	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	118.50. 80	119 25	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.—	98.10	—.—
„ „ „ małe	97.80	98.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	91.75	—.—
„ „ „ „ II.	91.50	91.70	—.—
„ „ „ „ III.	91.25	91.45	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	85.50	85.70	—.—
„ „ małe.	—.—	85.70	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	229.	228.
I Pożyczka wschodnia rs.100	90.85	91.15	—.—
II „ „ rs.100			—.—
III „ „ rs.100			—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	278.50	280.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	316.—	318.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	265.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	158.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	300.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 61 1/9 nowych 77 2/3 zastawnych m. Warszawy serji I i II 190 5/18 m. Łodzi 150 listów likwidacyjnych 85 2/3 obligów skarbowych 152 1/5 pożyczki prem. 1-ej emisji 48 3/5 drugiej emisji 215 1/3
Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

7,500 rs. Kaucjonowany 7,500 rs.

Kantor Komisowy EMILJI DOBIECKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście Nr 24, wprost ulicy Hr. Berga.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 2 (14) Lutego r. b., t. j. w Sobotę, otwieram w m. Warszawie Kantor Komissowy, Guwernerów, Guwernantek i Bon, oraz pośredniczyć będę przy sprzedaży, zamianie i kupnie domów, dóbr i lokacji kapitałów, jako też wszelkich innych interesów w zakres tegoż kantoru wchodzących.

E. DOBIECKA.

K—2870—3—3





Wielka Fabryka Billardów,

poleca jako nowość pierwsze patentowane sprężyny stalowe do band billardowych, jakoteż wielki Skład przeszło 50-ciu gotowych, zupełnie ustawionych, francuzkich z łuzami billardów, w cenie od 200 do 2,000 talarów. Gwarancja zapewnia się. Fabryka billardów Augusta Wahsnera w Wrocławiu. Ulica Białogarbarska Nr 5 (Weissgerberstrasse 5).

Właściciel Fabryki posiada złoty, oraz srebrny medal państwa.

K—3134—2—5

Kompletne urządzenia

Młynów, Olejarń, Gorzelń, Krochmalarń, Browarów, Tartaków i innych t. p., jako też:

Maszyny parowe, Kotły, Maszyny i Narzędzia rolnicze

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

w Warszawie, przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat.

19—0 — 22135 —

Handlującym odstępuje się rabat.

ESSENCJA OCTOWA.

Znakomita oszczędność tego powszechnie używanego produktu. Butelka essencji wagi 2 funty, rozcieńczona wodą, daje 20 do 30 kwart (stosownie do tęgości) wyborowego octu; osoby zwłaszcza na wsi zamieszkałe, pozbawione octu, na każde zawołanie mają w essencji tej nadzwyczajną dogodność.

Cena Essencji zwyczajnej białej i brunatnej

1/1 butelki rs. 1 kop. 50, 1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 45 kop.

Cena Esssencji Estragonowej i czerwonej winnej

1/1 butelki rs. 1 kop. 75, 1/2 but. 90 kop., 1/4 but. 50 kop.

SKŁAD GŁÓWNY

w Kantorze Komisowo-Ekspedycyjnym

Stuermera et Comp.

ulica Marszałkowska Nr 57.

KOPJA ŚWIADECTWA

Pracowni Chemicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

„Essencja octu panów Stuermer et Comp., jest bardzo stężonym wodnym roztworem kwasu octowego i niewielkiej ilości materyj ekstraktowych barwiących, nie zawiera nawet śladów szkodliwych kwasów mineralnych lub substancyj metalicznych.“

(podpisano) **N. Milicer.**

Mag. Nauk przyrodn.

Handlującym odstępuje się rabat.

K—880—6—6

Handlującym odstępuje się rabat.

Przy ulicy Czerniakowskiej Nr 62, otwarte zostały dla Publiczności

Nowa Łaźnia parowa i Wanny.

Łazienki zbudowane są w miejscu takiem, gdzie ścieki miejskie nie wpadają do Wisły, przeto woda zatruta odpadkami odpływającemi z kanałów miejskich, niema do nich przystępu.

Woda Wiślana w tym zakładzie używana, przechodzi przez filtry, zawsze więc czysta.—Para jaką łaźnia wydziela, jest lekką i gorącą.

C E N Y:

1. **Ogólna łaźnia po kop. 6.**	(	**Osobowa łaźnia rs. 1.**
2. « « « « **12.**	)	**1. Wanny . . . . kop. 40.**
3. « « « « **30.**	(	**2. Abonament. . . « 30.**

Wkrótce otwarte zostaną **Łaźnie żeńskie**, także osobowe i wanny tańsze.

Zakład otwarty codziennie od godz. 8 rano do 10-tej wieczorem, w Niedzielę zaś do 12-tej w południe. K—3100—4—6

MAGAZYN MEBLI

Wilhelma Fitzke

NOWY-ŚWIAT Nr 30.

Posiada rozmaitego rodzaju **meble**, z czem się poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności. K—2569—3—3

KANARKI



z góry Hartz,

sprowadzone w znacznym transporcie, śpiewające tak w dzień jak i przy świetle, oraz samiczki piękne, tudzież **Papugi, Słowiki afrykańskie,** jak również i **Pieski** ładne, rassowe, są do sprzedania w Hotelu Kowieńskim Nr 10, obok dawnej poczty.

FRANCISZEK ASCHE.

K—3272—2—2

Nowo-otworzona

Pracownia Wandy,

przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres toalety damskiej i takowe wykonywam tak z własnych materjałów jak i powierzonych mi, ceny możliwie nizkie, na żądanie każdy obstalunek może być wykończony w przeciągu dwódziestu czterech godzin.

Marszałkowska Nr 30.

K—3297—1—3

Śledzie Kierczyńskie i Kiefale,

solone i wędzone,

nadeszły do handlu

W. Czerskiego i S-ki,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 64.

Przytem powyższy handel poleca:

Śliwki węgierki po 15 kop. funt i **Pomarańcze** po kop. 3, 4 i 5 za sztukę.

K—2993—3—3

Cachous! Cachous!

Angielskie Pigułki aromatyczne nadające ustom przyjemną woń, jako to:

Mather'a Cachous Lozenges 15 kop.

Prince Albert Cachous 25 k.

Hoopera Cachous aromatisés 30 kop.

Hoopera Ladies Cachous 30 kop.

Bonn'a Perles aromatisés 30 kop.

Pastilles ambrosia quez de chio duże pudełko 75 kop.

POLECA:

PERFUMERJA

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—3316—1—12

U W A G A!!

Potrzebny jest **S K L E P** obszerny, widny, bez wilgoci, z ładną wystawą od 1 Lipca r. b. lub wcześniej; pożądany byłby w okolicach Krakowskiego-Przedmieścia, od króla Zygmunta do Wareckiej, po stronie prawej, lub też Miodowej, Senatorskiej.—Bliższa wiadomość Krak.-Przed. Nr 61, w głównym Składzie fabryki tabacznej pod firmą „**ISMIR**.“

D—2958— 4—6

1,650 Rubli

potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie na 9%. — Wiadomość u W-go Maciejewskiego Notarjusza.

D—3330— 2—2

Wyszego Zakładu z Petersburga

AKUSZERKA,

przyjmuje na słabość panie u siebie, jako i pozadomem.—Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro, front, mieszkania Nr 5.

D3—6—3236—

Do sprzedania **zaraz**

Dwa Magle

w bardzo dobrym stanie, w zaludnionym punkcie miasta.—Ulica Cmielna Nr 33.

K—3014— 3—3

Szory Angielskie

lakierowane, z przyborem platerowanym lub najzylbrowym, na 4 konie, mało używane; ktoby miał do odstąpienia za cenę dostępną, zechce podać wiadomość do mieszkania Nr 14, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 domu.

D3—3—3215—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogodzi 1ej z południa. —22597—64—0

W Magazynie Uniforow K. ROMANUSA, Nowy-Świat Nr 55, jest do sprzedania, z powodu zmiany służby

MUNDUR

doktorski, wraz ze szlifami i pagonami, spodnie i palto mundurowe, zupełnie nieużywane, za przystępną cenę. D—2773— 3—3

Do upiększenia twarzy

Kosmetyk w płynie

EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich tak zwanych pudrów mokrych lub w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 kop. 56.

„ „ „ dużą podwójną **rs. 2 kop. 70.**

Skład Główny

w PERFUMERJI

Aleksandra KOCHA

w WARSZAWIE,

Nowo-Senatorska Nr 4.

10—12 — 735 —K

Księgarnia Ludwika Polaka, Nowy-Świat Nr 39, poszukuje kompozycji R. Moszczyńskiego na fortepian, pod tytułem:

Les charmes de Varsovie.

D1—3—3438—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że przyjechałem z transportem

Kanarków z Hartzu.

Wiadomość: Hotel Drezdeński Nr 19.

Z uszanowaniem **G. Baumgertel.**

K—3179—3—6

Są do sprzedania dwie

S u k n i e

jedwabne, oraz Pąszka biała.—Ulica Żórawia Nr 22, mieszk. 3. D—3136— 3—3

Dentysta Ludwik Rosenberg,

wstawia zęby sztuczne na masie tak zwanej **Celluloid,** która nie pęka i jest koloru naturalnego podniebienia; przyjmuję od godziny 10 do 6, Nowy-Świat Nr 53. K—3009—3—6

OSTRYCI

Holsntynskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

W Piątek d. 13 b. m. wieczorem zginął

P I E S

żółtej maści, wyżeł, rasy angielskiej, młody, z białą gwiazdką na łbie, białem podgarlem i biało zakończonym ogonem. Za odprowadzenie do domu Nr 9 Świętokrzyzka, 1-sze piętro od frontu, lub też za wskazanie jego pobytu, przeznacza się odpowiednią nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. D—3253—3—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	—r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	[illegible]	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	[illegible]	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	45 w.	[illegible]	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	50 p.	[illegible]	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	[illegible]	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	[illegible]	30 r.	[illegible]	33 w
Osobowy 3 klasy	[illegible]	43 w.	[illegible]	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	[illegible]	52 r.	[illegible]	18 w.
Pocztowy	[illegible]	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	[illegible]	54 p.
Pasażerski	[illegible]	58 w.	[illegible]	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Февраля 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 38.

Dnia 18 lutego 1880 roku. *Środa.* *Dnia 6 (18) lutego 1880 roku.*

NOWE DZIEŁA

otrzymane przez

KSIĘGARNIĘ, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE.

About Edm., Morderca. Komedja w jednym akcie. (Bibliot. Teatrów amatorskich Nr 15). Lwów 1879, kop. 35.

Bilinski Dr Leon, System Ekonomii społecznej, Tomu 1, część 1 i 2. Lwów 1880, za 2 tomy rs. 9.

Brackel F., Nora. Powieść przełożona z niemieckiego. Lwów 1880, rs. 1 kop. 85.

Brzeski Marceli, Zbiór zadań, pytań i ćwiczeń elementarno-stylistycznych w stopniowym porządku. Dla uczących się języka polskiego, zwłaszcza dla głuchoniemych, 1879, rs. 1.

Chotomski Wł. hr., O paleniu zmarłych (ze stanowiska naukowego). Poznań 1880, kop. 37½.

Czarliński W., Koleje żelazne przenośne, ich znaczenie i zastosowanie w gospodarstwie wiejskiem, 1879, kop. 20.

Daudet Alfons, Ten mały. Powieść. Lwów 1880, rs. 1 kop. 35.

Eljasz Walery, Ubiory w Polsce i u sąsiadów. Tom 1, od IX do końca XIII w., cz. 1, do końca XI w., Kraków 1879, rs. 2 kop. 40, z kolorow. rycinami rs. 7 kop. 50.

Encyklopedja powszechna, S. Orgelbranda. Suplement, 1879, rs. 1.

Fiedorowiczowa A., Kolenda dla Marylki. Zbiór wierszyków, 1880, kop. 60.

Girard Jul., Rośliny pod mikroskopem, 1880 kop. 50.

Gliński Henr., Modele geometrycznych brył i kryształów. Objaśnienia i wskazówki do 24 tablic sieci bryłowych, 1880, rs. 1 k. 40.

Grudziński Stanisław, Pod szczęśliwą gwiazdą. Powieść obyczaj. 1880, kop. 75.

— Powieści ukraińskie, 2 tomy, 1880, rs. 2.

Heine Henryk, Obrazy z podróży. Tom IV, 1880, kop. 12.

J.... Antoni Dr., Trzy opowiadania historyczne: Iwan Podkowa, Wielka prywata, Semen Nalewajko. Lwów 1880, rs. 1 k. 50.

Jedna miłość przez całe życie. Powieść z XVIII wieku, przez A. P. 2-ty. Lwów 1879, rs. 1 kop. 80.

Kowalski Ks. Tomasz, Geometrja praktyczna wiejska dla właścicieli ziemskich, nauczycieli ludowych i leśników. Z 180 drzeworytami. Jarosław 1880, rs. 2 kop. 60.

Krasicki Ign., Bajki i przypowieści. Z 15 drzeworytami, wykonanemi według rysunku B. Zaleskiego i K. Pilatego. Petersburg 1880, kartonow. rs. 1 kop. 50.

Krasiński Zygm., Grób rodziny Reichstalów. Powieść oryginalna z dziejów wojny 30-letn. Poznań 1880, kop. 60.

Kraszewski J. I., Ładny chłopiec. Powieść współczesna, 2 tomy, 1880, rs. 2.

— Stara baśń. Powieść z IX wieku. Wydanie jubileuszowe z 24 illustracjami Andriollego i portretem autora w formacie wielkiej 4-ki, 1879, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 12, w szagrenowej oprawie rs. 18.

Księga ustaw karnych, powszechna. (Kodeks karny) z d. 27 Maja 1852 r. Część I. Kraków 1880, rs. 1 kop. 60.

Lindley W., Objaśnienia zarzutów czynionych przeciw projektowi wodociągu i kanalizacji m. Warszawy, 1879, rs. 1 kop. 15.

L. (ouis) J., Wycieczka do Kullen. Kartka z podróży do Szwecji. Kraków 1879, k. 20.

Łętowski Jul., Izrael na puszczy. Obraz dramatyczny w 5 odsłonach na tle biblijnem, 1880, kop. 75.

Malcz Dr. M., Metoda inhalacyjna środków lekarskich, 1879, kop. 40.

Małecki Dr. Ant., Gramatyka historyczno-porównawcza języka polskiego, 2 tomy. Lwów 1879, rs. 6.

Mańkowski Bolesł., O psychicznych zboczeniach fantazji. Szkic psychologiczno-pedagogiczny. Lwów 1880, kop. 90.

Mayzel Bronisł., Ubezpieczenia. O nowym podatku, 1880, kop. 30.

Morgenbesser Aleks., Palestra. Poemat żartobliwy w VII pieśniach. Poznań 1880, kop. 50.

— Palestra czyli wojna prawników. W VII pieśniach. Lwów 1880, kop. 20.

Nabożeństwo na wielki post, zawierające drogę krzyżową, gorzkie żale, oraz pieśni i litanję o męce Jezusa Chrystusa, 1880, kop. 10.

Narzymski Józ., Ostatnie trzy miesiące życia. Z znalezionego rękopisu. Poznań 1879, kop. 50.

Nieritz Gust., Galernik. Powieść historyczna z pierwszych lat XIX wieku. Przekład Emilji Leja, 1879, kop. 17½.

— Klarus i Marja czyli paź córki Kromwella. Przekład Emilji Leja, 1879, k. 17½.

Nowicki Władysł., Szlachetna zabawa. Oryginalne powiastki, opowiadania i komedyjki dla młodzieży. Zbiór drugi z drzeworytem, 1880, kop. 60.

Pamiętnik warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych z roku szkol. 1878/9. Rok IX, rs. 1.

Pierce E. W., Na obu półkulach. Powieść z angielskiego. 2 tomy. Poznań 1880, rs. 1 kop. 50.

Ploetz Dr. Karol, 104 lekcje języka francuzkiego do użytku szkolnego i domowego, 1879, kop. 75.

Popławski Ks. Aleks., Żywot Św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal, założycielki zakonu Nawiedzenia Najśw. Marji Panny. Kraków 1880, kop. 70.

Przyborowski Walery, Bicz korali. Powieść, 1880, kop. 50.

Rehman Dr. A., Geo-botaniczne stosunki południowej Afryki. Kraków 1879, rs. 1.

— Przyczynek do bryjologii Galicji. Kraków 1879, kop. 10.

— Systematyczny przegląd porostów znalezionych dotąd w Galicji zachodniej, opracowany na podstawie własnych i cudzych spostrzeżeń. Kraków 1879, kop. 40.

Rocznik Towarzystwa Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, za r. 1778, kop. 50.

Roguski J. B., Listy o kulturze. List IV. Użyteczność przedmiotów rozporządzalnych. Radom 1879, rs. 1 kop. 20.

Swiecianowski Juljan, Skala muzyczna w wszechświecie, 1880, kop. 30.

Swieżawski Ernest, Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce I, 1879, kop. 50.

Sznabl Dr. J., O skutecznem żywieniu noworodków i niemowląt, 1878, kop. 50.

Twain Mark, Humoreski. Przełożył A. Gruszecki. Tom I, 1880, kop. 12.

Verne Jul., Podróż na około świata w 80 dniach. Streścił H. Gliński. Gra towarzyska. Warszawa 1880, rs. 1 kop. 60.

Wdowiszewski W. J., Kobieta w historji sztuki. Poznań 1879, kop. 75.

Wegner Stanisł., Życie literackie w starożytnym Rzymie. Lwów 1880, kop. 37½.

Wiłkońska Paulina z L., Opieka i opiekunowie. Powieść. Poznań 1880, kop. 75.

Zbigniew, Meleszkowie. Pani Borejczyna. Powieści, 1880, rs. 1 kop. 20.

Żmichowska N., Kasia i Marynka. Z papierów pozostałych Gabryelli, 1879, k. 60.

Żukowski Witold, O przemyśle ze stanowiska ekonomii politycznej, 1880, kop. 60.

Żywot Korneljusza Neposa z objaśnieniami i słownikiem dla szkół, wydał prof. Dr. Antoni Jerzykowski. Wyd. 3. Poznań 1879, rs. 1 kop. 50.

Żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa, w pobożnych rozmyślaniach zawarty. Przez Św. Bonawenturę biskupa i doktora Kościoła. Tłómaczenie O. Prokopa kapucyna. Kraków 1879, rs. 1 kop. 50, na welinie z ryciną rs. 3.

Żywoty Świętych. Tomik I i II. Wiek prześladowania. Wydanie księdza Wład. Wierciszewskiego. Kraków 1880, po k. 15.

1—3 — 3177 —D

Czytelnie Nowości.

CZYTELNIE JANA JELEŃSKIEGO.

JEDNA | DRUGA
Nowy-Świat Nr 4, | Graniczna Nr 9,

Pomnożone zostały większemi partjami

WYBOROWYCH NOWOŚCI.

Katalogi udzielają się czytelnikom **BEZPŁATNIE.**
Pisma perjodyczne można brać do czytania **BEZ OSOBNEJ DOPŁATY.**

D—2232—3—3

Nakładem Księgarni i Składu Obrazów

MAURYCEGO ROBICZKA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41,

wyszły i są do nabycia następujące nowości:

1) Kopja z obrazu J. Matejki

„ZYGMUNT AUGUST W LUBLINIE,“

Sztych wielkich rozmiarów, wykonany przez **H. REDLICHA.**
Cena rs. 15.—Oprawa do takowego od 12—25 rs.

2) Kopja z obrazu Bakałowicza

„HENRYK III (Walezjusz, Król Polski) i dwór jego na uroczystości weselnej St. Luc'a,"

Sztych wykonany przez **MANIGAND'A.**
Cena rs. 8.—Oprawa od 6—12 rs.

3) Grottger

„WOJNA“ czyli „W DOLINIE ŁEZ,“

całość zawierająca 11 fotografji formatu folio, w bardzo pięknej ozdobnej teczce rs. 12.
Toż samo w gabinetowym formacie z teczką rs. 5.

D—2800—2—3

!!! Wydawnictwo na czasie!!!
Informacje niezbędne dla miejscowych i przyjezdnych.

Illustrowany Przewodnik po Warszawie.

Z planami i widokami miasta.

„Przewodnik“ wkrótce już wyjdzie z druku. **Ogłoszenia i adresy** przyjmują upoważnieni przez wydawców agenci, oraz **Księgarnia W. Banarskiego**, Krakowskie-Przedmieście Nr 71. D—2831—3—6

KSIĘGARNIA
Fr. ZABŁOCKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr 5,

otrzymała na Skład Główny:

X. Felicjan (Faleński), Syn gwiazdy, dramat w 3 aktach, Kraków, (Odbicie z Przeglądu Pols.), kop. 50.

— Z po nad mogił, poezje, Drezno, k. 75.

— Z daleka i z bliska (wydane dawniej), kop. 20.

tudzież otrzymała w komis:

Grabowski Bronisław, Sprzymierzeńcy, czyli intelligencja w miasteczku, komedja w 4 aktach, kop. 50.

— Syn Margrafa, tragedja z X wieku, w 5 aktach, wierszem.

Pomieniona Księgarnia zaopatrzoną jest w dobór dzieł literatury polskiej; **prenumeratę na pisma perjodyczne**, krajowe i zagraniczne, przyjmuje i akuratnie załatwia.

D—2897—2—3

Paris-Murcie

wspaniała publikacja illustrowana, na korzyść dotkniętych powodzią hiszpanów wydana w Paryżu, nadeszła **w dwóch różnej ceny wydaniach**, po raz czwarty, do Księgarni **Fr. ZABŁOCKIEGO, na Krakowskiem-Przedmieściu i rogu ulicy Hr. Berga.**

Do utrzymywanego przy tejże Księgarni Składu Materjałów Piśmiennych nadeszły **Papiery listowe paryzkie**, w najświeższym guście i różnych formatów. D—2898—2—2

OSOBA

życząca egzercytować się na fortepianie, za bardzo umiarkowaną cenę, raczy zgłosić się na ulicę Freta pod Nr 13, mieszkania 16.

D2—3—3182—

Poszukuje się wykształconej

NAUCZYCIELKI

ze znajomością rysunków i poprawną konwersacją francuzką i angielską, do panienki kończącej edukację.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 6, 1-sze piętro, u p. Rutkowskiej. D2—4—3189—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona kompletnie do staników, do magazynu ubiorów damskich **S. Łazowert**, przy ulicy Miodowej Nr 6. Tamże potrzebną jest **Panna sklepowa.** D2—2—3180—

W Specjalnym Zakładzie wszystkich krojów damskich
A. GAŁECKIEJ,

wykładaną jest nauka kroju i szycia sukien i okryć damskich miesięcznie rs. 5, nauka kroju sukien, z objaśnieniem sposobu krajania wszystkich okryć damskich rs. 8, nauka kroju sukien i okryć praktyczna rs. 15. Nauka kroju i szycia, krajania z żurnali wszystkich mód ciągle zmieniających się, z praktyką na materjałach dostarczanych przez zakład, bez ograniczenia czasu rs. 30. **ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.** D—2808—2—6

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 14 (26) Lutego, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na dostawę do Warszawy:

a) 670 sążni kwadr. kostek kamiennych z granitu norwegskiego, od rs. 29 kop. 40 za sążeń kwadr. i

b) 439 sążni bież. burtnic z granitu norwegskiego, od rs. 8 za sążeń bież. do wybrukowania w r. 1880 ulicy Marszałkowskiej i na inne potrzeby miasta.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D-2280-3-3

Polski Skład. Nici Broksa 68 kop. tuzin. Szpilki 4 kop. łut. Wełny, Jedwab', Bawełny, Point-lace, przybory do robót i tualet damskich. Paryzkie Brykle, Gorsety fiszbinowe, wybór Grzebieni. Koronki, Woalki, Chustki, Krawaty męzkie, damskie i Kołnierzyki płócienne. D—2004—3—0

Potrzebny jert
UCZEŃ
który skończył 4 klasy, do **Apteki** na prowincję. — Wiadomość w Aptece na Starem-Mieście, u p. Rybickiego. D1—3—3361—

Potrzebny jest zaraz
UCZEŃ
do Handlu Korzennego.—Ulica Wolska Nr 9. D1—1—3421—

Potrzebną jest
SKLEPOWA,
osoba młoda i dobrze wychowana, obznajmiona z handlem.—Wiadomość w składzie kapeluszy męzkich, przy ulicy Wierzbowej, — wprost teatru. D1—3—3426—

Potrzebną jest
SKLEPOWA
z kaucją.—Wiadomość przy ulicy Bednarkiej, Nr 15, u Właścicielki domu. D1—1—3435—

Osoba
z patentem gimnazjalnym udziela korepetycje u siebie w domu, lub przygotowywa do gimnazjum żeńskiego.—Uprasza się osoby interesowane o składanie adresów w Redakcji Kurjera Codziennego pod literami D. O. D1—3—3423—

Nauczycielka
posiadająca patent Instytutu Aleksandryjskiego, wraz z złotym medalem, udziela Lekcje na godzizy w domu i na mieście.—Osoby interesowane raczą zgłosić się: Krakowzkie-Przedmieście Nr 9, mieszk. 5, od godz. 12-tej do 2-giej po południu. D—3406— 1—3

Osoba Młoda,
znająca się na krawieczyznie i bieliznie, mogąca wyręczyć panią domu, życzy sobie miejsce w prywatnym domu. — Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 17. D—3462— 1—2

OSOBA
w wieku średnim poszukuje obowiązku do zarządu domu na wsi, lub w Warszawie, albo też za Bonę.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 67, u Tomasza Kaczorowskiego. D—3397— 1—3

OSOBA
znająca doskonale języki: francuzki i literaturę tegoż języka, a przytem mająca w swym wykładzie wielki dar ułatwienia uczącym się, pragnie udzielać lekcji u siebie lub na mieście.—Wiadomość od godziny 9 do 12 zrana przy ulicy Złotej Nr 13, mieszkania Nr 7, na dole, w lewej oficynie. D—3385— 1—1

Niemka
przybyła z Prus, znająca się na gospodarstwie, znająca krawieczyznę, ręczne roboty i umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca Bony.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 11, w Sklepie. D—3391— 1—3

Potrzebną jest
Rodowita Niemka,
z dobrym akcentem, dla kilkogodzinnej konwersacji.—Wiadomość przy ulicy Krak.-Przed. Nr 15, w nowej oficynie, mieszk. 10, na 1-szem piętrze. D—3387— 1—1

AGRONOM
teoretycznie i praktycznie wykształcony, z patentem szkoły rolniczej w Żabikowie, który praktykował w gospodarstwach renomowanych w Prusach Zachodnich i w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, nadto samodzielnie zarządzał, w dowód czego, posiada świadectwa, poszukuje od 1 Kwietnia r. b. odpowiedniej posady w Królestwie, jako samodzielny Rządca, lub pod bezpośrednim kierunkiem pryncypała.—Zgłoszenia franco **T. Paulus, Wysocko,** przez **Ostrowo, W. Ks. Poznańskie,** lub w sklepie materjałów aptecznych Jana Matejf, ulica Długa Nr 29, w Hotelu Niemieckim. D—3437— 1—3

Dwóch Uczni
potrzeba do Cukierni, róg Oboźnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 4/405, pierwszeństwo mają z prowincji. D—3381— 1—3

Pożądaną jest
Wspólniczka lub Wspólnik,
do interesu bardzo procentującego, z kapitałem rs. 500. — Bliższa wiadomość: Pańska Nr 4, mieszkania 29, na dole. D3—3—3061—

MAMKA
młoda, z obfitym i zdrowym pokarmem, oraz **Pokój osobny,** z wszelkiemi wygodami dla osób spodziewających się słabości, lub też na kuracje przybyłych są u Akuszerki J. Z., przy ulicy Wspólnej pod Nr 11a, mieszkania Nr 29. D—3059—3—3

PANNA
potrzebną jest zaraz do wykończania Pończoch. — Ulica złota Nr 11, mieszkania 13. trzecie piętro. D3—3—3008—

Pożądaną jest zaraz
Bona Niemka
umiejąca szyć na maszynie i jeżeli można znająca się na krawieczyznie. — Wiadomość pzy ulicy Senatorskiej Nr 31, mieszk. 43 D—3170— 3—3

Rs. 30.
Za powyższą kwotę kandydaci do posad przy handlach, fabrykach i kolejach mogą być wyuczeni zagraniczną łatwą metodą Buchhalterji poj. i włoskiej. Zestawiam Bilanse i zakładam księgi.—Świętokrzyzka Nr 3, drugie piętro, mieszk. 12, przy Nowym-Świecie. Zastać można od godz. 4. -D2275- 7-8

Wdowa
Kurlandka, w średnim wieku, mówiąca także i po rosyjsku, poszukuje obowiązku jako gospodyni domu, lub zajęcia w jakim Handlu albo Zakładzie. Wreszcie może służyć do towarzystwa w podróży. Adresy uprasza pod lit. M. N. 50, ulica Złota Nr 5, mieszk. 11. D—3120— 3—3

Uczeń
potrzebny jest do interesu papierowego.—Wiadomość w Składzie herbaty p. Krupeckiego, na rogu Leszna i Przejazd, w godz. rano do godz. 1-szej—po południu od 6-tej. D—2893— 5—6

Potrzebną jest
starsza Panna
do magazynu Antoinette, lecz którahy gruntownie znała się na robocie i z całą sumiennością spełniała swój obowiązek. — Nowy-Świat Nr 19, mieszk. 15. D3—3—3128—

Potrzebnym jest
FELCZER
młody człowiek, miesięcznej gaży 20 rs.—Zgłosić się należy listownie pod adresem: Kijów Petit Hotel Pieńkowski. D—2747—5—6

Potrzebną są zaraz
PANNY
maszynistka do szycia bielizny na maszynie Singera, oraz dwie podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: ulica Podwal Nr 38, mieszkania Nr 7. D3—3—3001—

Poszukuje się
PANNY
do szycia na maszynie Whelera i Wilsona. Wiadomość: ulica Sienna Nr 4 domu, Nr 5 mieszkania. D3—3—3076—

Jest do sprzedania
PIANINO
czarne, bardzo mało używane, o 7-miu oktawach, fabryki paryzkiej. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 2, dom p. Bujno, 1-sze piętro od frontu, Nr mieszkania 4, wejście przez owocarnię. D3—3—3066—

Potrzebną jest
Panna,
zupełnie uzdolniona w kroju Sukień i robocie tychże, pod korzystnemi warunkami, do Pracowni Janiny. — Ulica Świętokrzyzka Nr 16, drugie piętro, oficyna prawa. D—3039— 3—3

Poszukuje się
OSOBY
bardzo dobrze wychowanej, mówiącej dobrze po francuzku, do dawania początków nauk, sześcioletniej, dziewczynce na wsi. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 12. D—3025— 3—3

Nauczycielka robót:
haftu białego, kolorowego i złotem i potrzebnego do tego rysunku, wszelkich robótek salonowych, oraz kroju i szycia, pragnie udzielać lekcje na godziny w domu i po za domem. Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 41, mieszkania 3. D3—3—2826—

Rosjanka
w średnim wieku, posiadająca język niemiecki i francuzki, pragnie się umieścić odpowiednio w domach ruskich lub niemieckich w Warszawie lub na wsi.—Adres: ulica Mazowiecka Nr 5, mieszkania Nr 3. D3—3—2804—

NIEMKA
poszukuje kilka godzin zajęcia dziennie, za mieszkanie i życie, albo miejsca do towarzystwa.—Adres zostawić można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. D3—3—2794—

MAMKI
młode wiejskie i miejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki Wiesiołowskiej. — Ulica Grzybowska Nr 22. D3—3—3093—

SKŁAD SZCZOTEK I PĘDZLI
ALEKSANDRA FEISTA
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467,
poleca różnego systemu i wielkości **patentowane angielskie Wyciery z drutu stalowego do czyszczenia rur i kanałów płomiennych w kotłach parowych.**—Wyciery te mają tę własność, że niepodlegają zniszczeniu przez rozpaloną rurę lub kanał, jak szczotki szczecinowe, których właściwie tylko po wygaszeniu ognia używać należy.

Nadto poleca również **Szczotki stalowe** do czyszczenia żelaza ze rdzy, oraz odlewów. D—3357—1—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA
w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19. D1—6—3445—

Potrzebny jest
Praktykant
do Warsztatu Mechanicznego i Ślusarskiego. Ulica Dzika Nr 44. D1—2—3405—

Maszynę
do szycia kapeluszy słomkowych, za 60% kosztu sprzedaje.—Ogrodowa Nr 25, mieszk. 15. D1—3—3409—

Do sprzedania
Kassa ogniotrwała,
Bilard kompletny, **Obrazy** olejne, **Wagi** decymalne, **Zegarki** mężkie i damskie złote i inne rozmaite przedmioty.—Rynek Nowego-Miasta Nr 17 nowy, w składzie garnków. D1—3—3448—



Do sprzedania
Fortepian
prawie nowy, czarny, koncertowy, za który zapłacono Rs. 1,000, z przyczyny braku miejsca, za bardzo przystępną cenę sprzedaje się. Ulica Świętokrzyzka Nr 11, prawa oficyna, parter, na lewo. D1—3—3444—

Dwa Wozy
parokonne, średnie, są do sprzedania za rogatkami, przy drodze Górczewskiej, Nr 70. D1—1—3443—

Za Rs. 10
jest do sprzedania **Kufer** walizową robotą, w środku z szufladami i **Futro** damskie, lisy, kryte kangarem, tego roku sprawione, za przystępną cenę. — Świętojerska Nr 12 lit. A, mieszkania 41. D1—2—3418—

Jest do sprzedania
Plac dziedziczny
w alei Szucha, 5863 łok. kw., po rs. 1 kop. 25. Wiadomość w alei Belwederskiej, naprzeciw pałacu Bagateli, u właściciela domu Nr 6/1763c. D1—3—3458—

Dorożka,
Sanki, 4 Konie z całym przyborem i numerem, w razie żądania **Stajnia i Mieszkanie,** z powodu wyjazdu tanio **do sprzedania.** — Wiadomość: Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej, mieszk. Nr 12. D1—3—3456—

Obstalunki na
CEGŁĘ
przyjmuje cegielnia w Mosznej pod Pruszkowem.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 11a, trzecie piętro, w lewej oficynie, mieszkania Nr 32, między 4-tą i 6-tą po południu. D1—2—3447—



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
para Łóżek, Sofa, Szeslong, Otoman i Biurko. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D1—6—3454—

Do sprzedania
Meble:
Cztery Biurka dębowe miękkie na szafkach, razem lub częściowo, za cenę nizką fabryczną.—Bednarska Nr 11.—**P. Majchrzak.** D1—3—3411—

Potrzebne jest 250 rs.
na przyzwoity procent, Gwarancja pewna.—Adresy składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. a X. D1—3—3449—



Wyłączna Fabryka Pianin
JANA DÜTZA,
Elektoralna Nr 20,
przygotowała dla szanownej Publiki piękny wybór Pianin o 7-miu oktawach palisandrowych, z pięknym silnym i melodyjnym głosem, mocnej budowy, na co daje kilkoletnią gwarancję. Reperacje i strojenia przyjmuje. D1—6—3394—

Jest do odstąpienia
Mundur galowy
i wice-mundur, profesorskie, w dobrym stanie, za przystępną cenę, u krawca Sobolewskiego. Podwal Nr 8/528. D—3358— 1—3

Do interesu korzystnego na czasie potrzeba
Kapitału rs. 3,000.
Orjentująca się osoba może mieć w procencie utrzymanie na wsi wbliskości D. Ż. W. P. i gwarancję pewną. — Oferty przyjmuje Redakcja Kur. Warsz. pod lit. Po. Po. D—3359— 1—2

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania od dnia 15 Kwietnia r. b.

IZBA FELCZERSKA
z całem urządzeniem i **dwuletnim** kontraktem, istniejąca od lat 40-tu. — Wiadomość ulica Freta Nr 53 nowy, w podwórzu, druga sień, 2-gie piętro, mieszk. Nr 12, każdodziennie, od 1-szej do 3-ciej z południa. D—3370— 1—3

Potrzebny jest
Plac
na skład Węgla kamiennego i drzewa opałowego, położony w dogodnem miejscu dla handlu. — Oferty przyjmuje **Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22,** pod lit. **J. M.** D—3461—1—3

Ważna Wiadomość!
Na czasie! Ktoby posiadając tysiąc rubli jako kaucję, chciał wziąść zakład pewien w administrację, z płacą miesięczną 50 rs., a od kapitału odpowiedni procent pobierać będzie. Zakład ten może być także sprzedany zupełnie, dla słabości zdrowia właścicielki.—Wiadomość Nowo-Senatorska Nr 3, w Składzie Wódek. D—3451—1—3

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania kompletne urządzenie na większy zakład

Prania Bielizny.
maszyny do karbowania i narzędzia do fryzowania negližów damskich, oraz **Meble różne, 2 bufety** jesionowe, **2 okna wystawowe i drzwi sklepowe.**—Wiadomość w Składzie Bielizny, Nowy-Świat Nr 37. D—3446—1—3

Potrzebny jest
FORTEPIAN
do egzercytowania się od godziny 4 do 7 po południu. Na Marszałkowskiej lub w przyległych ulicach, nie daleko dworca kolei Wiedeńskiej.—Adresa proszę składać przy Szpitalnej Nr 2 domu, mieszkania Nr 16. D—3424—1—3

KONI
przysłano ze wsi 6 do sprzedania, średniej wielkości, młodych, klacz i wałach buławe, ogier siwy rasowy, wałach dereszowaty i wałach i klacz gniada. — Wiadomość ulica Gołębia Nr 14, u gospodarza. D—3392—1—5

Poszukiwanym jest do nabycia
Skład Węgli.
Zgłaszać się można, lub nadsyłać adresy na ulicę Dobrą Nr 27, mieszkania 4, 1-sze piętro od frontu. D1—3—3412—

Kredens jesionowy
w dobrym stanie do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 43 nowy, na 1-m piętrze od frontu. D1—3—3420—

Dziecko do przekarmienia

może wziąć mężatka, ze świeżym pokarmem. Ulica Aleksandrja Nr 10, wiadomość u stróża. D—3432— 1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodym i ze starszym pokarmem, są u Akuszerki A. Wołyńskiej.—Ulica Hoża Nr 3. D1—1—3425—

Potrzebną jest na wieś do pojedyńczej osoby

KUCHARKA,

znająca się na gospodarswie wiejskiem.—Wiadomość dziś i jutro u Szwajcara Hotelu Polskiego, ulica Długa. D1—1—3455—

Ważna Wiadomość!

Pod korzystnemi warunkami jest do odstąpienia **SKLEP** z całym urządzeniem i świeżo sprowadzonym towarem. Bielizną, Galanterją i innemi różnemi towarami. Położony przy jednej z najpierwszych ulic handlowych.—Reflektanci adresy swoje raczą składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. **R. G. Nr 25.** D—3377—1—3

Rs. 6.000 i 3,000

na Dobra Ziemskie Gubernji Warszawskiej, **rs. 10,000,** na dom w Warszawie, są do ulokowania—zaś do sprzedania **Plac pusty,** łokci kwadr. 4,900, w blizkości rogatek Moskiewskich. — Wiadomość w Handlu p. Cichockiej, ulica Długa Nr 25, bez pośrednictwa. D—3427— 1—2

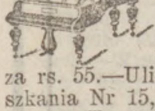
Do sprzedania:

Pianino nowe zagraniczne, **słupy** z wazonami, **Garnitur Mebli, Komoda** antique, **tualeta, umywalka, fotel, stół** przed kanapę, **stolik** do kart, **12 krzeseł** wyplatanych i **2 foteliki** dziecinne, oraz **dwa zegary.**—Wiadomość Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. D—3410—1—3

Bibułę Żulinską

w różnych formatach i oryginalnem fabrycznem opakowaniu, dostać można przy ulicy Ogrodowej Nr 25, mieszk. 15. D1—3—3408—

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy o sześciu oktawach, za rs. 55.—Ulica Chłodna Nr domu 60, mieszkania Nr 15, na lewo w oficynie, na 1-m piętrze. Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdatnione do szycia negliży na maszynie. D1—1—3407—

Dystrybucja

z Kantorem Pism perjodycznych, od lat 12-tu egzystująca na jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Wiadomość w składzie głównym wyrobów Tabacznych L'esperansa, ulica Senatorska Nr 20. D1—6—3434—

Po rs. 1 za korzec węgla zagranicznego grubego z dostawą

Węgiel kostkowy o 5 kop. tańszy na korcu sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą:

KONKURENCJA,

LESZNO 30. LESZNO.

Uwaga. Węgiel krajowy z kopalń **Bogusława Przybylskiego o 20% niżej taksy,** to jest po kop. **90** za korzec węgla grubego z dostawą. D—3221—2—3

W Dobrach Żelechów,

przy stacyj Kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie, jest do sprzedania **200 korcy Owsa Kanadejskiego do siewu,** na gruntach mocniejszych, bardzo plennego, wagi normalnej funtów 180 po rs. 5, za korzec wagi targowej funt. 142 i **1,000 korcy Kartofli cebulkowych do sadzenia,** po rs. 2 za korzec. — Zamówienia przyjmują się w Żelechowie lub w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 9, na 2-m piętrze, gdzie złożone próby, każdego czasu widzieć można. D—3207— 2—6

Pieski Pinczerki

do zbycia, oraz maszynka naftowa z całym przyborem do gotowania obiadu i herbaty.—Ulica Hoża Nr 15, mieszkania 20, na 1-szem piętrze. D—2944— 2—3

Do sprzedania:

Skrzypce stare sztajnery; Pismo Święte Dorego; 3 tomy Muzeum sztuki Europejskiej; Waga decymalna czyli dziesiętna. — Wiadomość na 1-szem piętrze, ulica Bednarska Nr 15. D—3185— 2—3

Zakład
Tapicersko-Dekoracyjny
Walerego Ornowskiego

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr 4 nowy, dom p. Hordliczki, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności, wyborem Mebli podług najświeższych fasonów Paryzkich; zakład przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa i wykonywa akuratnie przy cenach możliwych, zarazem podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 1 Stycznia roku bieżącego wystąpiłem ze współki egzystującej przy ulicy Świętokrzyzkiej i obecnie prowadzę Zakład na wyłączną swoją korzyść.—Tamże potrzebny jest Uczeń do nauki. D—3145— 2—3

Od rs. 2,000 do 3,000.

Kto ma do wypożyczenia, na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości onego, raczy się zgłosić po adres potrzebującego tej pożyczki, do Kantoru Loterji p. Silnickiej, przy ulicy Marszałkowskiej obok Hotelu Maring'a. D—1925— 7—12

Water Clozet Paper.

Preparowana bibułka amerykańska do klozetów w rozmaitych formatach, jako to:

Bromo-Paper, 1000 ark. rs. 2.
Gayetti Medicated Paper, 500 ark. rs. 1 kop. 20.
Star Mill Paper, 1000 ark. rs. 1 kop. 20.
Goetze Water Closet Paper, 500 ark. rs. 1.
Million Paper w formacie portfelu, kieszonkowy 100 ark. kop. 25.

Jast do nabycia w Perfumerji Aleksandra Kocha,

ulica **Nowo-Senatorska Nr 4.** D 886—11—12

W Fabryce Powozów
A. Brühl,

ulica Erywańska Nr 3, w Warszawie, są następujące Powozy używane do zbycia:
Lando cztero-sobowe;
Kareta poczwórna;
Trzy Faetony miejskie i wiejskie;
Wolanty i bryczki;
Amerykany, oraz Amerykan jesionowy Wiedeński;
Wolant Petersburskiej Fabryki
Kocz z Fordeklem;
Doy-Cart na dwóch kołach;
Chomontów 8 par używanych, zbronzami, oraz całe czarne. D—3155— 2—6

Za Rs. 1,400

Garnitur brylantowy pierwszej wody, do sprzedania u Jubilera **Józefa Betchera.** Świętojańska Nr 13 nowy. D —3—3112—

Parcellacja.

Dobra FASZYCE w gub. Warszawskiej, powiecie Grodziskim, będą parcellowane na włóki. Graniczą z m. Błoniem. Położone o 1 wiorstę od szosy błońsko-grodziskiej, o wiorst 7 od Grodziska stacji kolei W.-W. i powiatu. Od Warszawy przez Błonie szosą 28 wiorst. Przestrzeni ogólnej włók 21, w tem ziemi białej pszennej włók 10, czarnoziemu z łąką włók 11. Skoro parcellacja do żniwa r. b. ukończona zostanie, grunta oddane będą już pod zasiewy ozime. Do tego czasu grunta nawożone i uprawiane będą podług planu gospodarczego.—Bliższa wiadomość na gruncie. Ares: **do zarządu dóbr Faszyce przez Błonie.** D—3143— 2—5

Szlafroki damskie

wiosenne, letnie i zimowe

od Rs. 2.

Ubrania dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze są do nabycia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, (dawniej Karasia) 18 mieszkania, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie. D3—12—3020—

Lekcje Kroju,

ubiorów damskich podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni Raciborskiej, Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie do zupełnego udoskonalenia. — Tamże przyjmują się **do przykrawania** podług najświeższej mody, wszelkie suknie, okrycia damskie i ubrania dziecinne. D—2996—4—6



Z powodu połączonej współki, a braku miejsca, do sprzedania

MEBLE:

2 Garnitury po 115 rs., garnitur za 130 i garnitur za 170 rs., oraz Sofa, Szeslong, Kredens dębowy, Tualety i inne meble.—Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną i Złotą, w zakładzie Tapicerskim Braci Trzaska. D2—3—3248—

Akuszerka O. Gumińska

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D3—4—2989—

Do odnajęcia zaraz

Dwa Pokoje

z meblami lub bez, z osobnem wejściem, jeden pokój ze wspólnym przedpokojem, oraz stajnia z z wozownią i piwnice, obok Instytutu głuchoniemych. — Wiejska Nr 16. D3—3—3171—

Mieszkania

z Meblami, 4 Pokoje, kuchnia i piwnica; 2 Pokoje i kuchnia; 1 Pokój, do najęcia od każdego czasu.—Chmielna Nr 5. D—2550— 6—6

Zielna Nr 26.

Do najęcia od Wielkiejnocy 3-cie piętro: **5 pokoi,** przedpokój, kuchnia, pokój dla sługi i spiżarnia.—Wiadomość u gospodyni na 2-m piętrze. D1—3—3362—

Pokój

ze wspólnem przedpokojem, może być ze stołem, usługą i opałem, od 1-go Marca, tamże jest do sprzedania **Suknia** czarna jedwabna dwa razy używana.—Ulica Chłodna Nr 8 nowy, mieszkania Nr 29, 2-gie piętro. D1—2—3416—

SALON

dwa Pokoje, przedpokój z kuchnią i zlewem na 2-m piętrze, do najęcia od 8-go Kwietnia i jeden Pokój zaraz. — Nowogrodzka Nr 1. D1—3—3417—

POKÓJ

jest do odnajęcia zaraz, na Nowym-Świecie, widny, suchy i ciepły. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 48, u stróża. D1—1—3430—

Lokale

do wynajęcia w każdym czasie, a mianowicie: **1 Pokój** z meblami, na 2-m piętrze, w domu frontowym, za rs. 16 miesięcznie; **2 Pokoje** pojedyńcze na 3-m piętrze, po rs. 9 miesięcznie.—Wiadomość przy ulicy Hr. Berga, pod Nrem 11/1347A, u Rządcy, lub stróża domu. D—3433— 1—3

Do wynajęcia

LOKAL

na dole, od frontu, 3 Pokoje, kuchnia, spiżarnia, drwalnia, góra wspólna, z dwoma wchodami, przy ulicy Mylnej, trzy domy od ulicy Przejazd Nr 2480/5, wiadomość u właścicielki, na dole. D—3384— 1—1

Ktoby miał z panów Właścicieli domów

LOKAL

na pomieszczenie **Magli** od dnia 1 Kwietnia r. b., niech przeszle Adres Pocztą miejską na Nowy-Świat pod Nr 8, obok Straży Ogniowej. Tamże są do sprzedania **Magle** Wiedeńskie nowe, od dnia 1 Marca r. b. D—3382— 1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

MIESZKANIE

od 1-go Kwietnia (w razie żądania może być i miesiącem wcześniej zajęte), składające się z 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami. Lokal ten może wygodnie na trzy części być podzielonym. — Ulica Złota Nr 2 lit. A, mieszkania Nr 5. D2—6—3209—

Mieszkania

każdego czasu do wynajęcia: 7 pokoi i kuchnia, na parterze, z werendą do ogródka; 4 pokoje z kuchnią, z balkonem, na 1-m piętrze. — Wiadomość: Bracka Nr 13. D2—2—3178—

Do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, frontowy, duży, elegancko umeblowany, z fortepianem (lub bez fortepianu) i usługą. Za opłatą miesięczną 18 rs.—Ulica Złota Nr 10, stróż wskaże. D2—3—3186—

Do wynajęcia

Dwa Pokoje

dla przyzwoitego człowieka, przy familji, jeden w cenie 12 rubli miesięcznie, drugi 6, z usługą.—Ulica Piekarska Nr 9, mieszk. 16. D1—3—3365—

Dwa Pokoje

za rs. 5 miesięcznie, od 1-go Marca. — Ulica Ogrodowa Nr 21, wiadomość u stróża. D1—1—3354—

Do wynajęcie od 1-go Kwietnia

Sklep narożny,

z dwoma obszernemi pokojami, kuchnią i z urządzeniem gazowem w całym lokalu, do tego komórka i piwnica, zdatny na kantor lub skład hurtowych towarów, przy ulicy Aleksandrja Nr 21, obok szpital dziecinnego. D4—6—2884—

Jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia

Sklep duży

z oknem wystawowem i Pokój z urządzeniem gazowem i gazometrem, oraz dwie Szafy i inne przedmiota.—Wiadomość w kiosku na Podwalu. D1—3—3366—

Sklep

Kolonjalny, Dystrybucja, Kantor pism, oraz połączony i Mydlarski, z powodu spółki do sprzedania. — Wiadomość w kiosku przy alei Ujazdowskiej. D1—1—3369—

SKLEP

do odstąpienia. — Ulica Wspólna Nr 7. D1—2—3404—

Sklep Wiktuałów

do wynajęcia każdego czasu.—Ulica Karmelicka Nr 7 nowy. D1—1—3413—

Któryby z pp. **Właścicieli domów** chciał wynająć **Mieszkanie** na

PIEKARNIĘ,

gdzieby mogły stanąć 3 piece, oraz stajnia, wozownia, Skład na mąkę i drwalnia, w stronach ulicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu, Marszałkowskiej, Hożej, Wspólnej, Elektoralnej; to raczy zostawić adres w Redakcji pod lit. S. W. D—3393— 1—3

SKLEP

obszerny, z oknem wystawowem, pakamerem i komórką, urządzeniem gazowem do wynajęcia w każdym czasie.—Długa Nr 16 wprost Cerkwi. D—3399— 1—6

Sklep Wiktuałów

w dobrem miejscu, jest do odstąpienia, przy ulicy Długiej, wiadomość można powziąć w Sklepiku Nr 30, na tejże ulicy. D—3401—1—3

Sklep

z towarem norymbergskim łokciowym i t. p. z całem urządzeniem, w dobrym punkcie, z powodu zmian familijnych, jest do odstąpienia zaraz, lub stosownie do umowy.—Bliższa wiadomość w Cukierni P. Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 49. D—2744—5—6

W zeszłą Niedzielę wychodząc z Teatru Wielkiego, po benefisie pani Modrzejowskiej,

ZGUBIONO LORNETKĘ,

damską złotą, na złotym łańcuszku.—Uprasza się znalazcę o odniesienie takowej za nagrodą, na ulicę Marszałkowską Nr 52, do mieszkania Grabowskiego. D—3282— 2—3

Zginął Blankiet

wekslowy, podpisany przez Mendela Gorzałczanego z ostrowia Gub. Łomżyńskiej.—Znalazca raczy takowy zwrócić za wynagrodzeniem, pod adresem wyżej wymienionego. D—3122— 3—3

PATENT

z ukończonego b. Gimnazjum Realnego w Warszawie, wydany na imie Bolesława Dziembowskiego w roku 1861, zaginął.—Łaskawy znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Solec Nr 89, do gospodarza domu. D—3074—3—3

W czwartek wybiegło szczenię

(Suka) BULDOG,

z domu przy ulicy Mokotowskiej Nr 7, wabiąca się „Żabą." Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą; nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. D3—3—3083—

Do domu przy ulicy Granicznej Nr 13 nowy, przybłąkał się

Pies

z rasy buldogów. Właściciel może rzeczonego psa odebrać u stróża domu D—3453—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою